Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIII | Łódź, środa 21 sierpnia 1957 roku | Nr 198 (3344)

Egzemplarz obowiązkowy

Ambasador Norwegii złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP). — Zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kulczyński przyjął w dniu 20 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Norwegii w Polsce — Lauritza Grönvolda, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających ambasador Grönvold został przyjęty przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Stanisława Kulczyńskiego na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych Adam Rapacki.

Amb. Grönvold od sześciu lat reprezentował króla Norwegii w Polsce w randze posła.

Światowa konferencja nauczycieli rozpoczęła obrady w Warszawie

20 bm. w gmachu ZNP przy ul. Spasowskiego w Warszawie rozpoczęły się czterodniowe obrady Światowej Konferencji Nauczycielskiej, zorganizowanej przez Międzynarodową Federację Związków Nauczycielskich (FISE).

W konferencji uczestniczy kilkaset osób — w tym ponad 200 delegatów reprezentujących organizacje nauczycielskie z 45 krajów ze wszystkich stron świata. Przybyli również obserwatorzy z organizacji nauczycielskich nie wchodzących w skład FISE.

Polskę reprezentuje 10-osobowa delegacja z prezesem ZG ZNP dr Teofilem Wojeńskim na czele. Obradom przysłuchują się także działacze związkowi i oświatowi z całego kraju.

Otwarcia obrad dokonał sekretarz generalny FISE — Paul Delamone, po czym przemawiali dr T. Wojeński, w imieniu rządu min. Żółkiewski, w imieniu CRZZ — P. Gajewski, który oświadczył, że obecnie rozważa się sprawę zmniejszenia wymiaru godzin nauczania dla nauczycieli.

Referat zatytułowany „Współczesna sytuacja szkoły i nauczyciela w świecie i drogi jej poprawy" wygłosił wiceprzewodniczący FISE, sekretarz Federacji Związków Zawodowych Francuskiej Afryki Zachodniej — Gueye Abdoulaye.

Referent powołując się na sprawozdanie UNESCO z 1955 r. informuje, że w 96 krajach samodzielnych do szkół uczęszcza przeciętnie 50 proc. dzieci w wieku szkolnym, podczas gdy w 105 krajach zależnych procent ten wynosi tylko 25. Np. w brytyjskim i włoskim Somali 99,9 proc. ludności to analfabeci, a na Madagaskarze analfabetyzm sięga 67 proc., we Francuskiej Afryce Zachodniej, na 17 mln. ludności tylko 190 tys. dzieci uczęszcza do szkół. W krajach kolonialnych szkolnictwo średnie i zawodowe i wyższe dostępne jest tylko dla znikomej części młodzieży. W krajach kapitalistycznych Europy zachodniej, rozwój szkolnictwa pozostaje w tyle za potrzebami i możliwościami współczesnego życia. Np. we Włoszech do szkół podstawowych uczęszcza mniej niż 85 proc. dzieci, a w Portugalii mniej niż 50, w Hiszpanii analfabetyzm sięga 23 proc., w Grecji 29 proc., a w Portugalii 44 proc.

W krajach o systemie socjalistycznym, po obaleniu kapitalizmu, rozwój oświaty postępuje szybko naprzód. Jednak i w tych krajach problem poprawy stanu oświaty jest również aktualny.

Referent dochodzi do następujących wniosków:

1) ciężar zbrojeń odbija się w ujemny sposób na zaspokajaniu potrzeb oświaty i wychowania we wszystkich krajach;

2) życie wykazuje, że mimo licznych różnic narodowościowych, geograficznych itp. nauczyciele całego świata odczuwają wszędzie te same podstawowe potrzeby, dążą do tych samych najważniejszych celów, mają wspólne poczucie odpowiedzialności za należyte wypełnianie obowiązków swego pięknego zawodu.

Z kolei został odczytany następny podstawowy referat pt. **„O wychowaniu młodzieży w duchu patriotyzmu i przyjaźni między narodami".** Autorem tego referatu jest prezes Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR prof. Iwan Kairow, który nie mógł przybyć na konferencję.

Kairow dochodzi do następujących wniosków końcowych:

1) wychowanie młodzieży w duchu patriotyzmu i przyjacielskich stosunków wzajemnych między narodami powinno być myślą przewodnią wychowania człowieka,

2) niezbędne jest kształtowanie wśród młodzieży świadomości, że stosunki między państwami o rozmaitych systemach politycznych i gospodarczych powinny opierać się na zasadach pokojowego współistnienia,

3) wychowanie młodzieży w duchu miłości do ojczyzny i przyjaźni między narodami powinno być wpajane różnymi metodami i sposobami w procesie wychowania intelektualnego, moralnego i estetycznego,

4) konieczne jest mówienie uczniom prawdy o innych narodach i państwach. Należy pod tym kątem systematycznie sprawdzać programy i podręczniki oraz usuwać z nich wszystko, co może wywołać nieporozumienia pomiędzy narodami,

5) prawidłowe i racjonalne wychowanie młodzieży wymaga od nauczycieli wszystkich miłujących wolność krajów jedności celów — kształtowania u dzieci patriotyzmu i solidarności międzynarodowej. Wymaga to również wprowadzenia w życie wspólnie opracowanych i przyjętych zleceń, biorących pod uwagę narodową, kulturalną i społeczną specyfikę każdego kraju,

6) W tej dziedzinie należy rozwinąć szeroką współpracę międzynarodową, stosować wzajemną wymianę doświadczeń i wykorzystywać wspólny dorobek światowej myśli pedagogicznej.

Koreferaty na temat wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu i przyjaźni między narodami wygłosili profesor Uniwersytetu Warszawskiego — Bohdan Suchodolski i dr Taro Ogawa, profesor fakultetu pedagogicznego Uniwersytetu w Nagoya (Japonia).

W drugim dniu konferencji — 21 bm. wygłoszone zostaną dalsze referaty i koreferaty na temat dróg do jedności międzynarodowego ruchu nauczycielskiego oraz realizacji „Karty Nauczyciela".

Wł. Gomułka wśród uczestników strajków chłopskich

W dniu 17 sierpnia 1957 r. w hali „Gwardii" w Krakowie odbyła się uroczysta akademia z okazji 20 rocznicy strajków chłopskich i robotniczych strajków solidarnościowych w 1937 roku. Na zdjęciu: Władysław Gomułka w rozmowie z uczestnikami strajku w Kasince Małej.

CAF — fot. Baranowski

Bonn przygotowuje nowe instrukcje dla Lahra

BONN (PAP). — Szef delegacji zachodnio-niemieckiej, która prowadzi rokowania w Moskwie, ambasador Lahr, uczestniczył we wtorek w posiedzeniu gabinetu bońskiego. Jak wiadomo, Lahr został po raz wtóry odwołany z Bonn w celu przekonsultowania się z rządem. Agencja DPA podaje, że na posiedzeniu gabinetu ambasador Lahr złożył sprawozdanie z dotychczasowego stanu rokowań moskiewskich w kwestii repatriacji.

Szef delegacji zachodnio-niemieckiej spotkać się ma z kanclerzem Adenauerem i przypuszczalnie w czwartek powróci do Moskwy.

Obserwatorzy polityczni przypuszczają, że od kanclerza otrzyma on nowe instrukcje w sprawie rokowań moskiewskich. Lahr spotkać się ma przed odlotem do Moskwy ponownie z ministrem spraw zagranicznych von Brentano.

„Mazowsze" wystąpi w Łodzi

Artystyczne tournee naszego zespołu Mazowsze po Francji zmieniło się w wielki objazd triumfalny. Jak pamiętamy z doniesień prasy, święcił on wielkie sukcesy w Monte Carlo, zbierał oklaski w Aix les Bains i wzruszał naszych górników w okolicach okręgu l'Ille.

Zespół Mazowsze wrócił już do Polski, gdzie korzysta z dobrze zasłużonego urlopu, po czym znów przystąpi do pracy.

Mazowsze rozpocznie swoje występy od Łodzi gdzie dnia 30 i 31 sierpnia oraz 1 i 2 września zaprezentuje się w hali „Wima" na Widzewie.

Nie trzeba tu chyba dowodzić, że będzie to dla łodzian artystyczna atrakcja wysokiej klasy.

M.

„Sprawa" Węgier jest uparcie podtrzymywana na forum ONZ

NOWY JORK (PAP). — Zapowiedziano tu, że w środę 10 września Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zbada sprawozdanie Komisji Śledczej ONZ w sprawie Węgier. Sekretarz generalny Hammarskjoeld poinformował o tym już wszystkie państwa należące do ONZ.

* * *

BUDAPESZT (PAP). — Sprawozdanie Komisji ONZ dotyczące Węgier wywołało — jak wiadomo ostry protest rządu węgierskiego. Ponadto podczas wielu zebrań na Węgrzech występowano ostatnio stanowczo przeciwko temu sprawozdaniu i przeciw zapowiedzi, że sprawą Węgier ma zająć się znowu Zgromadzenie Ogólne. Do protestów tych przyłączyli się uczestnicy Plenum Węgierskiej Konfederacji Związków Zawodowych, którzy w depeszy do sekretarza generalnego NZ oświadczają, że utrzymywanie sprawy Węgier na porządku dziennym Zgromadzenia jest absolutnie nieuzasadnione, stanowiąc ingerencję w sprawy wewnętrzne Węgierskiej Republiki Ludowej i wyraz kampanii propagandowej skierowanej przeciwko Węgrom a utrudniającej wszechstronną konsolidację stosunków na Węgrzech.

Z Podkomisji Rozbrojeniowej

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, wyznaczone na 20 bm. posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej zostało odroczone do środy. W sprawie tej powzięto uzgodnioną decyzję wszystkich członków podkomisji. Agencja zaznacza, że od ostatniego posiedzenia, które odbyło się w ubiegły czwartek, trwają „prywatne rozmowy między delegatami, w tym również między przedstawicielami USA i ZSRR".

Mamy w kraju 2 tys. spółdzielni prod.

Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, w kraju istnieje obecnie blisko 2 tys. spółdzielni produkcyjnych. W tej liczbie znajduje się ponad 160 spółdzielni, które jesienią ub. roku rozwiązały się i zostały reaktywowane przez chłopów oraz 37 zupełnie nowych gospodarstw zespołowych, założonych w bież. roku. Spółdzielnie zrzeszają razem ok. 26 tys. rodzin chłopskich, gospodarujących wspólnie na 260 tys. ha ziemi.

Rada Bezpieczeństwa rozpoczęła obrady nad sprawą Omanu

NOWY JORK (PAP). — 20 bm. przed południem zebrała się Rada Bezpieczeństwa na żądanie 11 krajów arabskich — członków ONZ, które domagają się omówienia na forum Rady agresji zbrojnej W. Brytanii przeciwko niezawisłości suwerenności i integralności terytorialnej Omanu.

W imieniu grupy państw arabskich zabrał głos delegat Iraku, Jawad, który apelował do Rady Bezpieczeństwa, by podjęła akcję wobec agresji brytyjskiej przeciwko Omanowi i w ten sposób dowiodła światu, że ONZ może bronić również interesów małych krajów. Jawad domagał się włączenia sprawy Omanu do porządku dziennego celem jej przedyskutowania.

Delegat W. Brytanii, Pierson Dixon, sprzeciwił się propozycji delegata irackiego, utrzymując m. in. w swej argumentacji, że Oman **nie jest niezawisłym państwem,** zaś akcja brytyjska podjęta została „na prośbę sułtana Muscatu".

Delegat radziecki A. A. Sobolew wygłosił przemówienie, w którym poparł stanowisko krajów arabskich.

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu popołudniowym pierwszy zabrał głos delegat USA, Lodge, który zapowiedział, że powstrzyma się od głosowania.

Do argumentacji delegata brytyjskiego przyłączyli się przedstawiciele Francji i Australii.

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera, rząd Iraku polecił swemu stałemu przedstawicielowi w ONZ, by domagał się niezwłocznego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia skargi Jordanii w związku z ostatnią agresją Izraela w strefie Jerozolimy.

Również stały przedstawiciel Syrii w ONZ otrzymał od swego rządu instrukcje, by zwrócił uwagę Radzie Bezpieczeństwa na „udział członków ambasady USA w Damaszku w spisku wymierzonym przeciwko rządowi syryjskiemu"

Oświadczenie agencji TASS w związku z wydarzeniami w Omanie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła oświadczenie w związku z wydarzeniami w Omanie.

Agencja przypomina na wstępie przebieg wydarzeń w Omanie podkreślając, że mimo przeważającej siły interwentów brytyjskich, nie udało się dotychczas złamać oporu ludu omańskiego. Oświadczenie stwierdza, że „stare tradycyjne więzy" między Anglią a sułtanem Muskatu, na które powołują się władze angielskie, w żadnym razie nie mogą usprawiedliwić interwencji brytyjskich sił zbrojnych w Omanie. Interwencja ta stanowi brutalne pogwałcenie podstawowych zasad prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych.

Wydarzenia, które rozgrywają się w tym sułtanacie, ujawniły ponownie ostre sprzeczności między Anglią a USA i podwójną grę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, które wykorzystując nienawiść narodów arabskich do kolonizatorów angielskich i występując w roli rzeczników pokoju, usiłują w rzeczywistości zająć miejsce starych mocarstw kolonialnych i zapewnić sobie panowanie kolonialne w tej strefie.

Koła rządzące USA wywierają silną presję na rząd angielski, usiłując skłonić go do dalszych ustępstw w rejonach zasobnych w ropę naftową. Z tym wiąże się ostatnia wizyta sekretarza stanu USA, Dullesa, w Londynie. Według doniesień prasy zagranicznej, rokowania w Londynie dotyczyły podziału na strefy wpływów w tej części Półwyspu Arabskiego między USA i Anglię: za plecami narodów arabskich decydowały się losy oazy Buraimi i Omanu. Jak donoszą dzienniki angielskie, Dulles zażądał w związku z tym, aby rząd angielski podjął nowe wysiłki w celu zdławienia powstania w Omanie. Dulles uprzedził rząd angielski, że jeśli zwlekać będzie z podjęciem kroków przeciwko powstańcom, to powstanie może rozszerzyć się na inne, bogate w ropę naftową kraje w strefie Zatoki Perskiej, co zagrozić może interesom państw zachodnich na tym obszarze. Wypowiedział się on za wysłaniem do Omanu nowych posiłków wojskowych.

Stanowisko USA wobec wydarzeń w Omanie potwierdza raz jeszcze kolonialny charakter polityki USA na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Realizując tę politykę Stany Zjednoczone, jak wiadomo, zorganizowały reakcyjny przewrót rządowy w Jordanii, organizują antyrządowe spiski w Syrii i Egipcie oraz prowokacje przeciwko krajom arabskim z ekstremistycznych kół Izraela.

Wszystkie te dywersyjne posunięcia USA ilustrują doktrynę Dullesa — Eisenhowera w praktyce.

Narody krajów arabskich są jednomyślne w swym potępieniu polityki kolonialnej państw zachodnich i kategorycznie żądają położenia kresu ingerencji tych państw w wewnętrzne sprawy Arabów. Liga Arabska pospieszyła z pomocą ludowi Omanu, podejmując uchwałę przewidującą wniesienie do Rady Bezpieczeństwa sprawy ingerencji Anglii w wewnętrzne sprawy Omanu.

Walka ludu omańskiego spotyka się z gorącą sympatią opinii publicznej Indii oraz innych krajów Bandungu, jak również wszystkich miłujących pokój narodów.

Wydarzenia w Omanie rozgrywają się w przeddzień otwarcia XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Kolonizatorzy angielscy i amerykańscy liczą się z tym i usiłują możliwie jak najszybciej utopić we krwi walkę wyzwoleńczą ludu omańskiego, aby zakończyć rozpętaną przez nich w Omanie brudną wojnę kolonialną przed otwarciem sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Wydarzenia w Omanie powinny zaalarmować Organizację Narodów Zjednoczonych, która powołana została, by troszczyć się o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie. Na państwa należące do ONZ spada obowiązek natychmiastowego położenia kresu interwencji kolonizatorów w Omanie oraz zapobieżenia ich ingerencji w wewnętrzne sprawy narodów arabskich.

Delegacja Sejmu powróciła z Bułgarii

WARSZAWA (PAP). — 20 bm. powróciła do Warszawy z Sofii delegacja Sejmu PRL z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącym Klubu Poselskiego ZSL — **Bolesławem Podedwornym** na czele, która na zaproszenie Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii przebywała w tym kraju z 2-tygodniową wizytą.

Z przemówienia Adenauera

„Der Spiegel" informuje w ostatnim numerze, że kanclerz Adenauer przemawiając 11 sierpnia w Burgdorf koło Hanoweru na zebraniu przesiedleńców z b. Prus Wschodnich pozwolił sobie na takie sformułowanie:

„Cieszy mnie zwłaszcza to, że mogę dziś mówić do naszych rodaków z Prus Wschodnich. Jest to nader krzepiące, że ludzie ci, wypędzeni ze swej ojczyzny, są tak ściśle zespoleni i nadal utrzymują swoją wspólnotę. Oby tak było i w przyszłości. Zachowajcie tę wspólnotę, pielęgnujcie swoje tradycje ludowe (ihr volkstum), ażeby z chwilą gdy odzyskamy naszą ziemię, Prusy Wschodnie mogły znów powstać tak jak było dawniej, zapełnione przez ludność niemiecką miłującą swój ojczysty kraj... a sądzę, że mogę tutaj stwierdzić, iż w gruncie rzeczy czas przynosi nam sukcesy o wiele szybciej niż którykolwiek z nas mógł myśleć przed 12 laty. Gdy spojrzycie wstecz na to co zdobyły znów w świecie Niemcy po doznanej katastrofie, będziecie mogli zaczerpnąć stąd nadzieję, że uda się — i to bynajmniej nie w nieskończenie odległej przyszłości — zwrócić wam również znowu waszą ojczyznę".

* * *

BONN (PAP). — Walka wyborcza w NRF nie jest pozbawiona momentów komicznych. Tak np. władze SPD w Giesen złożyły skargę przeciwko nieznanemu sprawcy, który w ubiegły czwartek zamknął na klucz salę zapełnioną 400 uczestnikami zgromadzenia wyborczego socjaldemokratów. Wskutek tego wybryku, o który podejrzany jest jeden z członków chrześcijańsko-demokratycznej organizacji młodzieży „Junge Union", zamknięci w sali uczestnicy zebrania musieli się przeszło półtorej godziny dobijać do drzwi, zanim ich uwolniono.

Przemówienie Kadara z okazji „Dnia Konstytucji"

BUDAPESZT (PAP). — Z okazji dnia konstytucji w Kisujszallas (obwód Szolnok) odbył się 20 bm. wielki wiec, na którym przemówienia wygłosili przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej, Istvan Dobi i przewodniczący rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego, pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Janos Kadar.

Obecnie w kraju — powiedział m. in. Kadar — został całkowicie przywrócony porządek i można z przekonaniem powiedzieć, że nasza Republika Ludowa jest obecnie silniejsza niż była przed rokiem, że o wiele większa jest niż dawniej zwartość w szeregach partii, w szeregach klasy robotniczej i chłopstwa.

Kolejna część przemówienia Kadara poświęcona była sprawie zwołania na dzień 10 września sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ celem rozpatrzenia tzw. „kwestii węgierskiej", w związku z opublikowaniem sprawozdania komitetu komisji ONZ. Ci co opracowywali sprawozdanie usiłują przedstawić sprawę w takim świetle, jakoby Związek Radziecki ingerował w nasze sprawy wewnętrzne. Jest to oczywiste kłamstwo. My ani obecnie, ani w przyszłości nie pozwolimy niikomu mieszać się w nasze sprawy wewnętrzne. Imperialiści oskarżając o to ZSRR, sami ingerują w sprawy wewnętrzne wielu krajów.

Wrogowie wewnętrzni powinni również przyjąć do wiadomości to, że u nas istnieje obecnie władza ludowa, że budujemy socjalizm i nie powinni nam szkodzić. Uważamy, że będzie lepiej, jeżeli ukażemy 1000—1200 ludzi po to, aby cały naród mógł żyć spokojnie.

Z Omanu

LONDYN (PAP). — Samoloty lotnictwa brytyjskiego zrzuciły nad terytorium Omanu ulotki zawiadamiające, iż sułtan Muscatu wyznaczył wysoką nagrodę pieniężną za dostarczenie żywym lub umarłym imama Omanu, jego brata Taliba i szejka Suleimana, jednego z przywódców powstania. W ulotkach tych powiadamia się również ludność, iż każdy, kto udzieli pomocy zbiegłym powstańcom, zostanie surowo ukarany.

2 września początek roku szkolnego

WARSZAWA (PAP). — Zarządzeniem ministra oświaty termin rozpoczęcia nauki w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych i szkołach zawodowych w roku szkolnym 1957—58 ustalony został na dzień 2 września 1957 r.

Światła i cienie naszej gospodarki

Komunikat GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu br. ogłoszony został w chwili, gdy wielu zagranicznych „przyjaciół" Polski załamuje ręce nad „rozpaczliwą sytuacją gospodarczą" naszego kraju nad „beznadziejnością ekonomiczną i nieustannym spadkiem produkcji przemysłowej" w Polsce.

Jednocześnie w niejednej oficjalnej i nieoficjalnej enuncjacji przedstawicieli naszego rządu i partii mówiło się ostatnio i mówi się nadal o trudnościach gospodarczych, o konieczności szybkiego osiągnięcia dużej poprawy w szeregu dziedzin naszej ekonomiki.

W tych okolicznościach komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu w I półroczu br. (nie półrocznego, gdyż obecnie ustala się jedynie plan roczny, bez rozbicia na kwartały) może być wielce pomocny w należytym zorientowaniu się, na jakim gruncie stoimy, gdzie, w jakich punktach musi najszybciej nastąpić zmiana na lepsze w drugim półroczu br.

Już sam fakt przekroczenia zadań (w stosunku do rocznych założeń) za okres 6 miesięcy tego roku i osiągnięcia ponad 8-procentowego wzrostu produkcji globalnej w porównaniu z pierwszym półroczem ub. r. — świadczy bynajmniej nie o spadku produkcji, lecz o jej stałym, stopniowym wzroście m i m o i w b r e w narastającym tu i ówdzie trudnościom. Nie powtarzając za komunikatem liczb i procentów, podkreślmy tylko poważne przekroczenie zadań w zakresie wielu artykułów o węzłowym znaczeniu dla gospodarki narodowej (wyroby chemiczne, niektóre rodzaje maszyn, walcówka itp.) oraz wyrobów rynkowych różnego typu i tych tzw. powszechnych, szerokiego spożycia, i tych bardziej luksusowych. Znaczny wzrost produkcji tej ostatniej grupy jest szczególnie ważny ze względu na konieczność utrzymania równowagi rynkowej, która po poważnych podwyżkach płac na przestrzeni już prawie roku, mogłaby ulec pewnemu zachwianiu, gdyby nie znacznie zwiększone dostawy towarów na rynek. Uniknięcie tego zachwiania mamy właśnie dozawdzięczenia naszemu przemysłowi lekkiemu, innym gałęziom przemysłu, które rozwinęły produkcję wyrobów rynkowych, a także — o czym nie wolno zapominać — polityce importowej, w większym stopniu uwzględniającej obecnie potrzeby ludności.

I może właśnie od importu zaczniemy analizę liczb dotyczących ujemnych zjawisk w naszej gospodarce, tych które wymagają szczególnego wysiłku w miesiącach pozostałych do końca roku.

Otóż wiadomo, że po to, aby móc rozszerzać import, trzeba przede wszystkim rozwijać eksport, inaczej nie będzie za co kupować. To zrozumiałe. A w tej niesłychanie ważnej dziedzinie nie wszystko toczy się pomyślnie. Oto — wyeksportowaliśmy w I półroczu br. m n i e j niż w analogicznym okresie roku 1956: węgla, sprzętu transportowego lądowego (wagony, parowozy, samochody!), chemikaliów, drewna i papieru, cementu itp. Te braki nadrobiliśmy co prawda innymi grupami wyrobów, jak obrabiarki, statki, żelazo i inne — nie znaczy to jednak, że to „wyręczanie" będzie mogło trwać nadal.

Jeżeli chcemy, by gospodarka nasza rozwijała się bez szarpiących nerwy, kosztownych perturbacji surowcowo-materiałowych, a więc by miała ona dostateczne ilości importowanych artykułów, musimy specjalną uwagę zwrócić na produkcję eksportową we w s z y s t k i c h gałęziach przemysłowych, głównie zaś w tych, które — po pierwsze — mają na tym odcinku swoją tradycję i — po wtóre — posiadają największe perspektywy w przyszłości.

Źródło kiepskich wyników w produkcji na eksport szeregu wyrobów tkwi — naszym zdaniem — w rozprzężeniu, jakie obserwuje się w wielu zakładach, w wielu gałęziach przemysłu. Spadek dyscypliny pracy, absencja, bumelowanie w czasie procesu produkcyjnego „rozdyskutowanie się" na temat: „gdybym zarabiał tyle a tyle" — nie pomaga i pomóc nie może ani w rozwinięciu eksportu, ani we względnie szybkiej poprawie naszej ogólnej sytuacji gospodarczej.

Potrzebna, ba — **niezbędna** jest nam obecnie, jak nigdy do tej pory s o l i d n a, u c z c i w a p r a c a: terminowe oddawnanie do eksploatacji inwestycji, przekraczanie zadań produkcyjnych, znaczne podniesienie jakości wyrobów. Wszechstronne rozwijanie myśli technicznej. I nade wszystko — spokój, rozwaga w każdym poczynaniu. Wówczas tylko możemy liczyć na lepsze wyniki, a ich śladem na zaspokojenie potrzeb poszczególnych grup pracowniczych. (API)

Wzrost popytu na artykuły przemysłowe

Garść cyfr o obrotach handlu detalicznego

W I półroczu br. obroty uspołecznionego handlu detalicznego osiągnęły sumę **82.780 mln. zł**, wobec **65.436 mln. zł** w tym samym okresie roku ub. Jest to różnica wynosząca ponad **17 mld. zł.** Dla porównania warto przypomnieć, iż w pierwszym półroczu 1955 r. obroty wyniosły 59.060 mln. zł.

Analiza sprzedaży rynkowej wykazuje w roku bież. szczególnie wyraźny wzrost popytu na artykuły przemysłowe. Wystarczy porównać ilości i rodzaje zakupionych artykułów.

W pierwszym półroczu br. sklepy detaliczne sprzedały w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. **więcej tkanin wełnianych o blisko 4 mln. m, jedwabnych o 2.750 tys. m, bawełnianych o ok. 33 mln. m, obuwia skórzanego o przeszło 3 mln. par. Bardzo poważny wzrost sprzedaży nastąpił w wyrobach dziewiarskich — wartościowo o ok. 590 mln. zł.**

Oddzielnie warto omówić te wyroby przemysłowe, które ze względu na słabo rozwiniętą produkcję krajową musimy traktować jako przedmioty, niestety, jeszcze nie szerokiego użytku, jak np. pralki, lodówki, telewizory, motocykle itp.

Kształtowanie się popytu na tę grupę towarową ilustruje następujące zestawienie:

Ilość sprzedanych towarów w I półroczu:

	1955 r.	1956 r.	1957 r. (w szt.)
pralki	10.788	20.475	58.574
lodówki	1.497	2.247	4.664
telewizory importowane	—	949	1.205
telewizory produkcji krajowej	—	—	6.760
radioodbiorniki	214.938	211.376	352.459
motocykle	10.260	21.365	33.994
aparaty fotograficzne	19.173	26.796	73.656
zegarki	98.400	196.857	324.316

Oczywiście, wszystkie te dane nie obrazują w pełni siły nabywczej ludności, gdyż popyt na artykuły przemysłowe zarówno masowego spożycia, jak i luksusowe jest niewspółmiernie większy, niż obecne nasze możliwości zaspokojenia tych potrzeb.

W tej grupie artykułów nie można pominąć **samochodów osobowych.** Jak kształtuje się popyt w tej dziedzinie? Odpowiedź daje już fakt, że w ciągu zaledwie dwóch dni sierpnia br. „Motozbyt" sprzedał indywidualnym nabywcom 70 wozów marki „Simca-Aronde", mimo wysokiej stosunkowo ceny 125 tys. zł. Wobec ograniczonej liczby samochodów, „Motozbyt" już od 15 stycznia br. wstrzymał przyjmowanie masowo napływających dalszych wniosków na zakup małolitrażowych samochodów importowanych i w końcu lutego — na zakup krajowych „Warszaw". W ciągu trzech kwartałów br. sprzeda się ogółem ok. 3 tysięcy samochodów osobowych importowanych i ok. 5 tys. samochodów „Warszawa".

Na załatwienie czeka jeszcze 13 tysięcy zarejestrowanych podań.

Zmianę struktury zakupów na rzecz towarów wyższej jakości obserwuje się również w grupie artykułów żywnościowych. Podczas gdy w I półroczu br. tłuszczów roślinnych (margaryny i oleju) sprzedano 4.505 ton mniej niż w I półroczu ub. r., a smalcu i słoniny zaledwie o 1.040 ton więcej, to masła — o przeszło 9 tys. ton więcej. Spożycie mięsa wzrosło o 43.600 ton, wędlin blisko o 27 tys. ton. Zakupiono o 680 ton więcej czekolady, przeszło dwukrotnie więcej kawy naturalnej, dwukrotnie więcej cytryn i pomarańcz. Wypito — niestety! — o przeszło 11 mln. l więcej spirytusu i wódki.

Trudno jest określić, z powodu braku danych, w jakim procencie uczestniczą w tych zwiększonych zakupach artykułów wysokowartościowych ludzie żyjący z wynagrodzenia za pracę, a jaki udział stanowią prywatni wytwórcy i kupcy, a także osoby posiadające pieniądze z nielegalnych źródeł zarobkowania. Stąd trudno realnie ocenić zdolność nabywczą szerokich rzesz pracujących, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że w tej podstawowej grupie społecznej nastąpiło wyraźne przesunięcie struktury zakupów na rzecz towarów bardziej wartościowych.

Przemówienie Wł. Gomułki w „Prawdzie"

MOSKWA (PAP). — Wczorajsza „Prawda" zamieściła na trzy czwarte kolumny skrót przemówienia pierwszego sekretarza KC PZPR, tow. Władysława Gomułki, wygłoszonego w Krakowie w dniu 17 bm. z okazji dwudziestej rocznicy strajków chłopskich.

Elektronowa aparatura do lądowania

Na wodach w pobliżu Florydy dokonano nowego doświadczenia z aparaturą, przy której pomocy samolot sam ląduje na lotniskowcu. Odrzutowiec amerykański typu F-3d ośmiokrotnie wczoraj lądował na lotniskowcu „Antietam" bez jakiegokolwiek kierowania nim przez pilota. Centralnym punktem nowej aparatury jest niezwykle czuły mózg elektronowy, który potrafi bardzo dokładnie i szybko obliczyć dane potrzebne do wylądowania samolotu na pokładzie lotniskowca, a następnie przekazać te dane automatycznemu pilotowi zainstalowanemu w samolocie. Po wprowadzeniu nowego urządzenia do wyposażenia marynarki wojennej USA zapobiegnie się nieszczęśliwym wypadkom i skróci poważnie czas lądowania.

Mordercy z Pleszewa odpowiadają przed sądem w trybie doraźnym

20 bm. rozpoczął się w Kaliszu, prowadzony w trybie doraźnym, proces przeciwko: Stanisławowi Grzesiowi (lat 26), Edwardowi Bartosikowi (lat 25) oraz Władysławowi Kaźmierczykowi (lat 25).

Przeszło 30-stronicowy akt oskarżenia zarzuca im popełnienie wielu przestępstw, z których głównym był bestialski mord 4 osób pod Pleszewem. M. in. Grześ i Bartosik oskarżeni są o dokonanie w dniu 4 grudnia 1956 roku napadu na drodze wiodącej z Gołuchowa do Jedlca na funkcjonariusza MO — Stanisława Grzesiaka. Grześ podjechał wówczas rowerem do jadącego również na rowerze milicjanta i uderzywszy go kilkakrotnie kijem dębowym w tył głowy pozbawił przytomności, po czym zrabował mu służbowy pistolet. Bartosik, aby zatrzeć ślady przestępstwa, zawlókł nieprzytomnego milicjanta na przyległe pole, pozostawiając rannego w stanie grożącym utratą życia. Milicjant Grzesiak wskutek napadu doznał obustronnego złamania kości ciemieniowych i pozostaje w stanie trwałego kalectwa.

Broń zdobyta na milicjancie posłużyła oskarżonym do dokonania potwornej zbrodni pod Pleszewem. Bezpośrednim mordercą jest osk. Stanisław Grześ. 10 stycznia 1957 r. na szosie między Kowalewem a Fabianowem pow. Pleszew, zatrzymał on taksówkę, w której jechali Genowefa Dylewska — kasjerka Krotoszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Dobrzycy pod Kaliszem, Helena Gulcz — kierownik referatu pracy i płacy KZPT w Dobrzycy, Władysław Juszczak — pracownik KZPT i kierowca Józef Olejniczak. Strzelając do każdej z osób po dwa razy, a Dylewską dobijając trzecim strzałem — osk. Grześ wszystkich pozbawił życia, po czym zrabował przewożone w dwóch teczkach pieniądze w sumie ponad 335 tys. zł, przeznaczone na wypłatę dla pracowników KZPT w Dobrzycy. Napad ten planowali wspólnie osk. osk. Grześ, Bartosik i Kaźmierczyk.

Osk. Władysław Kaźmierczyk odpowiada przed sądem za to, że będąc od połowy 1956 r. do stycznia 1957 r. pracownikiem Krotoszyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Dobrzycy udzielił osk. Grzesiowi pomocy w organizowaniu napadu przez dokładne informowanie bandyty o sposobach i terminach podejmowania i przewożenia pieniędzy do KZPT.

Lista świadków obejmuje 75 nazwisk. Na rozprawę powołano czterech biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu.

Wiceprezes Rady Polonii Amerykańskiej o pomocy „starej ojczyźnie"

20 bm. wiceprezes Rady Polonii Amerykańskiej — Józef Onko spotkał się w Towarzystwie Łączności z Wychodźstwem „Polonia" z przedstawicielami prasy i radia.

Mówiąc o zbiórkach pieniężnych organizowanych wśród Polonii Amerykańskiej na rzecz pomocy dla „starej ojczyzny", J. Onko podkreślił, że będą one przeprowadzane przede wszystkim z myślą o zwiększeniu liczby placówek gospodarczych w Polsce, głównie warsztatów rzemieślniczych. Wiceprezes Rady Polonii Amerykańskiej zaapelował o zapewnienie Polakom w USA bogatszej i bardziej wszechstronnej niż dotychczas informacji o Polsce oraz o udostępnienie im w szerszym zakresie dorobku polskiej twórczości w dziedzinie kulturalnej, m. in. w postaci występów dobrych polskich teatrów.

Józefowi Onko towarzyszy red. Kęcki, długoletni kierownik nowojorskiej redakcji audycji radiowych w języku polskim „Głos Polonii". Podkreślił on w czasie spotkania z dziennikarzami stołecznymi ogromne zainteresowanie, jakim wśród amerykańskiej Polonii cieszy się wszystko, co dotyczy spraw Polski. Red. Kęcki jest zdania, iż w przyszłym roku odwiedzi Polskę co najmniej 10 tys. rodaków z USA.

W 1962 r. zostaną uruchomione kopalnia siarki i kombinat w Tarnobrzegu

Jak już podawaliśmy, Rada Ministrów podjęła ostatnio dwie uchwały — jedną z nich zatwierdzony został projekt wstępny kombinatu siarkowego w Tarnobrzegu, druga dotyczy samej budowy tego kombinatu oraz eksploatacji złóż siarkowych w Tarnobrzegu i pobliskim Piasecznie. Inwestycje te wybudujemy, zgodnie z podpisaną umową, wspólnie z Czechosłowacją.

Zatwierdzony projekt wstępny kombinatu siarkowego w Tarnobrzegu opracowany został przez specjalistów radzieckich. Obejmuje on budowę kopalni odkrywkowej oraz budowę kombinatu z oddziałami rozdrabniania rudy, flotacji i rafinacji siarki.

Projekt ten był poddany bardzo szczegółowej analizie przeprowadzonej przez naszych ekspertów i najwybitniejszych specjalistów w tej dziedzinie.

Pierwotnie planowano na potrzeby kombinatu budowę elektrowni, opalanej węglem kamiennym. W związku z przyjęciem zgłoszonego przez naszych specjalistów projektu budowy — obok kopalni — wielkiej fabryki kwasu siarkowego, energię cieplną na potrzeby elektrowni uzyskiwać się będzie ze spalania siarki w procesie produkcji kwasu siarkowego.

Zatwierdzony projekt budowy odkrywkowej kopalni rudy siarkowej w Tarnobrzegu przewiduje rozpoczęcie pierwszych prac jeszcze w tym roku, z tym, że roboty ruszą pełną parą w przyszłym roku.

Poważnym problemem przy budowie kopalni jest sprawa odwodnienia odkrywki.

Kopalnia w Tarnobrzegu i kombinat dadzą pierwszą siarkę za 5 lat. Koszt budowy tej inwestycji, jak obliczono, zwróci się w ciągu 4,5 lat od chwili uzyskania pełnej zdolności produkcyjnej kombinatu.

Druga uchwała Rady Ministrów mówi już o samej **budowie kombinatu i eksploatacji złóż siarkowych** w Tarnobrzegu i pobliskim Piasecznie (ze złoża piaseczyńskiego pierwsze 10 tys. ton siarki uzyska się już w przyszłym roku).

W 1962 roku kopalnia siarki i kombinat w Tarnobrzegu zostaną uruchomione. Zatrudnią one ok. 3,5 tys. robotników. W tym też roku staniemy się jednym z największych na świecie producentów siarki, uniezależnimy się od jej importu, a nawet będziemy ją w dużych ilościach eksportować.

Złoty piasek na dnie Renu

BONN (PAP). — Podczas prac nad pogłębianiem dna Renu dla budowy przystani sportów wodnych w pobliżu Wasel, znaleziono na dnie rzeki złoty piasek. Dwóch robotników znalazło nawet grudki złota wielkości 3×4 mm. Złoto znajdowało się pod 15-metrową warstwą piasku. Na dnie Renu w ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki odkrycia niewielkich ilości złota.

Proces Hartmana

Oskarżonemu nie brak tupetu

20 bm. w piątym dniu procesu miał być przesłuchany główny oskarżony Hartman, którego zeznania w śledztwie w poprzednich dniach procesu odczytywane były przez sąd. Jednakże Hartman z niezwykłym tupetem oświadczył, iż nie będzie odpowiadał na żadne pytania sądu, prokuratora ani też własnego obrońcy. Złożył on natomiast dwa oświadczenia napisane w celi więziennej.

W pierwszym z tych oświadczeń Hartman nie zgadza się z opinią konsylium lekarzy badających jego stan zdrowia fizycznego i mimo, iż lekarze orzekli, że jest on zdrowy, stwierdza, że czuje się chory, drugiego oświadczenia na rozprawie nie odczytano. Sąd po naradzie uznał to oświadczenie za wybitnie prowokacyjne i załączył do akt

W tym stanie przystąpiono do przesłuchania osk. Chachłowskiego, byłego dyspozytora PKS w Krakowie. Chachłowski przyznał się do pośredniczenia w rozmaitych sprawach karno-sądowych pomiędzy oskarżonym Hartmanem, a liczną jego klientelą.

Naświetla on okoliczności, w jakich związał się z Hartmanem. Początkowo załatwiał z nim jak twierdzi zupełnie bezinteresownie sprawę uchylenia aresztu członkom jego rodziny. Później kiedy zwracały się do niego różne osoby starające się o zwolnienie z więzień swoich bliskich, otrzymywał od Hartmana, a czasem od jego klientów wynagrodzenia za pośredniczenie w granicach od 200 do 500 zł. Spraw takich było przeszło 20. Oskarżony opisuje kolejno każdą z nich szczegółowo, wymienia nazwiska klientów Hartmana. Ujawnia osoby, przez które Hartman załatwiał uchylenia aresztów. Padają tu m. in. nazwiska prokuratora Urańskiego, sędziego Żuławińskiego, adwokata Wienera i innych.

Po zeznaniach Chachłowskiego sąd zarządził przerwę do dnia następnego.

Pięć trafień i 200 tysięcy zł w „Kukułeczce"

Około 200 tys. zainkasuje p. Bogdan Stasiak, jemu bowiem „zakukała" 5 razy „Kukułeczka" w ubiegłą niedzielę. Posiadacz szczęśliwego kuponu ,oznaczonego numerem 17636, jest mieszkańcem Piotrkowa.

O powstaniu życia na ziemi

Międzynarodowa konferencja w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Rozpoczęła się tu 19 bm. zorganizowana przez Akademię Nauk ZSRR i Międzynarodowy Związek Biochemików konferencja uczonych poświęcona problemom powstania życia na ziemi. W konferencji biorą udział uczeni z 17 krajów, w tym i z Polski.

Pierwsze posiedzenie, któremu przewodniczył znany uczony belgijski, prezes Międzynarodowego Związku Biochemików, M. Florchen, poświęcone było problemowi powstania na ziemi najprostszej materii organicznej.

Oryginalne badania w tej dziedzinie przeprowadził członek Akademii Nauk ZSRR, astronom Piesienkow, którego referat odczytano na posiedzeniu. Główny wniosek, do którego ten uczony dochodzi, polega na tym, że powstanie życia wymaga nie tylko dostatecznego promieniowania słonecznego i środowiska wodnego, ale również dostatecznej ilości pierwiastków chemicznych, mogących tworzyć różnego rodzaju związki. Istotnym warunkiem tego jest powierzchnia planety pokrytej kontynentami i oceanami, na której w ciągu miliardów lat przebiegać mógł proces wzbogacania wody oceanów w substancje pochodzące z rozmycia kontynentów.

Serdecznie przyjęli uczestnicy konferencji przemówienie. Znany fizyk angielski, prof. John Bernal omówił w swym referacie niektóre problemy dotyczące ogólnego obrazu powstawania życia na ziemi. Jego teoria głosi, że proces powstania życia przebiegał w siedmiu etapach, w wyniku których ukształtowała się komórka najprostszych organizmów zawierająca jadro — podstawę dalszego rozwoju gatunków zarówno roślin, jak i zwierząt.

Zorganizowanie tej konferencji — powiedział Bernal — świadczy, że problem powstania życia może być rozwiązany tylko wspólnymi wysiłkami uczonych z różnych dziedzin nauki.

Z KRAJU

WARSZAWA

Kupiec syryjski zakupił 50 kombajnów zbożowych produkowanych przez zakłady w Płocku z dostawą sukcesywną do końca br.

Jest to pierwsza sprzedaż naszych maszyn rolniczych do tego kraju.

* * *

Po czworonożnym kurczęciu, które wykluło się w pow. Krosno, woj. rzeszowskie (po tygodniu zdechło), podobny wypadek zdarzył się również w gospodarstwie Zofii Pichowiak, wieś Janikowo, pow. Inowrocław, gdzie wykluło się w tych dniach kurczę także o czterech nóżkach. Niezwykłe kurczę, które chowa się całkiem normalnie, jest obiektem niezwykłego zainteresowania mieszkańców całego Janikowa.

GDYNIA

20 bm. transatlantyk „Batory" wypłynął w rejs turystyczny do Kopenhagi. Na pokładzie statku znajduje się ok. 800 polskich turystów, a więc komplet pasażerów.

W rejsie tym bierze również udział miss Polski, Alicja Bobrowska, która wyjechała w nagrodę za zdobycie pierwszego miejsca w konkursie na najpiękniejszą kobietę miasta Gdańska.

WAŁBRZYCH

W Parku Sobieskiego w Wałbrzychu zakwitły po raz drugi w tym roku wiśnie. W związku z tym starsi ludzie przepowiadają ostrą zimę.

KALISZ

Kalisz pobił swoisty rekord. W szpitalu miejskim przyszły na świat, drugie już w bież. roku, a piąte od 1945 r. „trojaczki".

Kalisz jest miastem, gdzie bardzo często rodzą się bliźnięta. Statystyki miejskie notują przeciętnie raz w miesiącu narodziny „bliźniaków", zaś średnio dziennie przychodzi na świat w tym 70-tysięcznym mieście ponad 10 noworodków.

Po kilkutygodniowym odpoczynku w kraju setki dzieci Polonii Zagranicznej już za kilka dni wyjedzie do Belgii, Francji Anglii, Holandii, zachowując na długo w pamięci wesoło spędzone wakacje oraz piękno ojczystego kraju.
Na zdjęciu: dzieci z Austrii, Belgii i Francji przebywające na kolonii w Rudołtowicach — w drodze na Szyndzielnię.
CAF — fot. Seko

Wokół projektu o podatku wyrównawczym

Rozsądna granica

Od kilku dni w prasie krajowej pojawiają się głosy w sprawie podjętej przez Radę Ministrów uchwały projektu dekretu o podatku wyrównawczym. W myśl tego projektu podatkiem wyrównawczym mają być objęte osoby zarabiające netto powyżej 8.000 zł miesięcznie. **Osoby wpłacające podatek od wynagrodzenia obciążane będą podatkiem wyrównawczym w wysokości 10 proc. z pierwszych 12 tys. nadwyżki, 20% z następnych 12.000 zł. i 40% z dalszych nadwyżek.** Dla osób, których źródła dochodu podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym, stawki wynosić będą 10%, 30% i 60%. Ogólnie więc rzecz biorąc **nowy system podatkowy nie dopuszcza w zasadzie zarobków wyższych niż 15.000 zł miesięcznie.** Warto tu dodać, że w myśl tego samego projektu przy ustalaniu rocznej sumy dochodów stosowane będzie łączenie wszystkich źródeł dochodu jak również kumulacja dochodów małżonków.

Projekt dekretu bierze pod szczególną uwagę członków stowarzyszeń twórczych. Ponieważ dochody z pracy twórczej bywają jednorazowo wysokie, natomiast często stanowią źródło utrzymania przez dłuższy okres czasu, przewiduje się wydanie dla tych osób specjalnych książeczek PKO. Dochody posiadaczy takich książeczek ulegać będą opodatkowaniu w zależności od podjętych wkładów.

Ten, w swojej intencji niewątpliwie słuszny projekt Rady Ministrów, spotkał się z szeregiem zarzutów, nie zawsze bezpodstawnych, szczególnie ze strony członków stowarzyszeń twórczych. Twierdzi się bowiem, że **obecna redakcja projektu dekretu wpłynąć może hamująco na pracę naszych czołowych twórców,** których intensywna działalność leży w jak najlepiej zrozumianym interesie społecznym. Wybitny pisarz, dramaturg, architekt, naukowiec czy publicysta **nie będzie chciał pracować w momencie, gdy wysokość jego dochodów osiągnie pułap 15.000 zł, wiedząc, że każda zarobiona ponad tę sumę złotówka nie dotrze do jego kieszeni.** Oczywiście projektowany system książeczek PKO jest pewnym wyjściem z tej sytuacji, choć na pewno nie idealnym. Sprawa warta jest dyskusji i głębokiego rozważenia, tym bardziej, że Rada Państwa dekretu jeszcze nie zatwierdziła.

Przy tej okazji, zgodnie z powszechnymi głosami opinii publicznej, należałoby wystąpić przeciwko tym wszystkim, którzy podważają zasadę całego projektu dekretu. **Jest rzeczą ze wszech miar słuszną, że w okresie, gdy państwo nasze cierpi na ogólny niedostatek, ograniczone zostaną dochody osób rozporządzających nadmiernymi wpływami pieniędzy.** Nie ma to nic wspólnego z głośnym swego czasu problemem tzw. „urawniłowki". Niemniej jednak rozpiętość między dochodem pracownika w wysokości 1000 zł a dochodami pewnych osób, które to dochody często sięgają kwot kilkunastu — a nawet kilku dziesięciotysięcznych, jest niewątpliwie naruszeniem rozsądnego podziału dóbr w naszym społeczeństwie. Nie chodzi tu tyle, jak już wspomnieliśmy, o wybitnych twórców, lecz o poważne grupy osób, które w sposób umiejętny, nie zawsze odpowiadający społecznej potrzebie, potrafią gromadzić nadmierne dochody.

Przy tej okazji warto tu zacytować rozważania Stefana Litauera w „Życiu Warszawy", który podaje garść szczegółów angielskiego systemu podatkowego.

I tak np. w Wielkiej Brytanii podatek od zarobionych 2.500 funtów wynosi 716 funtów szterlingów, od 10.000 funtów — 6.041 funtów, od 50.000 funtów — 42. 816 funtów. Jak z tego widać, opodatkowanie nadmiernych dochodów **nie jest naszym wymysłem, lecz bywa stosowane szeroko w świecie.** Wprawdzie złoty funtowi nierówny, lecz podatek w tym wypadku musi być odpowiednikiem ogólnego poziomu gospodarczego kraju.

Nie ma idealnych aktów prawnych. Należy się liczyć, że spryciarze, a szczególnie podziemie gospodarcze, będą próbowali szukać dróg dla obejścia przepisów nowego dekretu. W związku z tym Ministerstwo Finansów projektuje **powołanie specjalnego inspektoratu kontrolno-rewizyjnego, który zajmować się będzie wyłącznie sprawami nadużyć podatkowych, dewizowych i gospodarczych.** Inspektorat wyposażony będzie w szerokie pełnomocnictwa z prawem przesłuchań, rewizji itd.

Zdarzyć się więc może, że amator kupna auta zostanie zapytany o źródła, z których czerpał na jego kupno. Chodzi bowiem o to, że przy naszej obecnej sytuacji gospodarczej dokonywanie poważniejszych zakupów uczciwą drogą odbywać się może drogą wielomiesięcznych, a nawet kilkuletnich oszczędności.

Projekt dekretu jest więc aktem od dawna oczekiwanym przez społeczeństwo i w pełni popieramy jego ogólne intencje. Można w gronie fachowców przedyskutować jeszcze niektóre jego punkty, co jednak nie zmienia potrzeby szybkiego przekazania go pod obrady Rady Państwa. Rzecz tylko w tym, aby, jak tego słusznie obawiają się niektórzy, **nie został on wykorzystany dla zaglądania ludziom do talerza.** W tej jak i w każdej zresztą sprawie trzeba zachować rozsądny umiar.

Nie jesteśmy za tym, aby z projektem Rady Ministrów czekać na obrady sesji sejmowej celem przekazania go pod dyskusję sejmowych komisji. Sprawa jest pilna i kroczy ona równolegle wraz z innymi posunięciami gospodarczymi naszego rządu. **Szybkie wprowadzenie w życie nowych przepisów podatkowych pozwoli już w najbliższych miesiącach zebrać pewną sumę doświadczeń o skuteczności ich działania.** Przy zatwierdzaniu więc dekretu przez Sejm będzie jeszcze czas na odpowiednią dyskusję i ewentualne wprowadzenie do niego zmian, o ile okażą się one potrzebne i celowe. Od dawna już wiemy, że więcej trzeba nam działania a mniej słów.

(z. j. koz).

Postęp techniczny na łódzkich budowach

☆ Plastik w sferze marzeń
☆ Kosztowna, ale konieczna mechanizacja
☆ Czy kryzys ruchu racjonalizatorskiego?

Wyobraźmy sobie nowoczesne, w pełnym tego słowa znaczeniu, mieszkanie. Pod pojęciem nowoczesne rozumiemy przede wszystkim stosowanie w jak największym stopniu tanich i wygodnych materiałów budowlanych. Niemal na całym świecie szeroko stosuje się w budownictwie (i nie tylko w budownictwie) — plastik. W nowoczesnym mieszkaniu przede wszystkim w oczy rzuca się podłoga. Parkiet w różnych kolorach i odcieniach chwilami do złudzenia przypominający perski dywan, wykonany jest z plastiku. Z plastiku robi się również w łazience płytki kąpielowe, w drzwiach listwy, w oknach ramy. Na tym jednakże nie koniec dominującej roli plastików. Z tego samego materiału wykonuje się również meble.

W naszym kraju długo jeszcze trzeba będzie czekać, zanim plastik zdobędzie należne mu miejsce.

Nie dlatego ażebyśmy nie doceniali znaczenia tego materiału, ale po prostu dlatego, że w Polsce nie produkuje się na razie plastiku. Dopiero za dwa trzy lata produkcja jego ma ruszyć pełną parą.

O ile jednak pozostaliśmy w budownictwie daleko w tyle w zastosowywaniu mas plastycznych — o tyle zrobiliśmy pewien postęp techniczny na naszych budowach. Wyraża się on przede wszystkim w kosztownej mechanizacji. Tak dobrze znane nam żurawie na budowach uprzemysłowionych są nie ekonomiczne, ale musimy je stosować ze względu na rodzaj budownictwa uprzemysłowionego. Wystarczy tu jednak wspomnieć, że miesięczna dzierżawa jednego „Adasia" wynosi na budowie ponad 30 tys. zł. Jednakże dźwig zastępuje pracę wielu robotników, wyręczając ich w transporcie materiałów budowlanych na wysokie kondygnacje. Również wszelkie koparki, transportery, spycharki są kosztowne. Ale nikt nie może powiedzieć, że nie myślimy o zastępowaniu pracy rąk ludzkich — maszynami.

Ściśle z postępem technicznym wiąże się sprawa ruchu racjonalizatorskiego. Od 1953 roku, to znaczy od chwili powstania Klubu Techniki i Racjonalizacji przy ZBM Łódź, do 15 lipca br. zarejestrowano 655 projektów racjonalizatorskich. Z tego 400 zakwalifikowano do wykorzystania. Obliczono, że po wykorzystaniu projektów racjonalizatorskich Zjednoczenie zyska 6.549.000 zł oszczędności. **Rzecz jednak w tym, że obliczenia te były teoretyczne. Zdarzały się bowiem wypadki, że racjonalizator otrzymał nagrodę sporządzono prototyp wynalazku, ale na budowie do dzisiejszego dnia wynalazku tego nikt na oczy nie widział.**

Jak w tej chwili przedstawia się problem wynalazczości w budownictwie?

Powszechnie mówi się, że ruch racjonalizatorski przechodzi swój kryzys. Bo oto w II kwartale br. wpłynęły zaledwie trzy projekty racjonalizatorskie, z których dwa zakwalifikowano do wykorzystania. W porównaniu z latami ubiegłymi, kiedy rocznie wpływało po 100 i więcej wynalazków — wydawać się może, że **istotnie gaśnie popularność ruchu racjonalizatorskiego.** Jednakże trzeba przy tym pamiętać, że jeszcze rok, dwa temu, kluby techniki i racjonalizacji otrzymywały **z góry narzucone plany.** Planowano np. że w kwartale ma wpłynąć tyle i tyle projektów racjonalizatorskich. A więc **decydowała nie jakość, lecz ilość zgłaszanych wynalazków i usprawnień.** Tak więc wpływały wówczas usprawnienia mało wartościowe. Grunt, aby plan był wykonany.

Obecnie skończono z absurdem planowania myśli twórczej. **Zwraca się wyłącznie uwagę na jakość zgłaszanych projektów.** Tak więc z trzech zgłoszonych wniosków w II kwartale dwa zakwalifikowano do wykorzystania. Pierwszy projekt opracowany przez brygadę racjonalizatorską inż. Stefana Siodlarczyka, dotyczy wyeliminowania w ścianach piwnicznych cegły. Zamiast niej będą stosowane pustaki ze żwirobetonu.

Jeszcze większe znaczenie ma drugi projekt. Brygada racjonalizatorska Antoniego Maciejewskiego skonstruowała maszynę do produkcji pustaków DMS i Muranowskich. Dotychczas pustaki te wyrabiano na stołach wibracyjnych. Maszyna nie tylko, że wyeliminuje niewygodne dla robotników stoły wibracyjne, ale, co więcej, automatycznie będzie wyrzucać gotowe prefabrykaty.

A więc obecnie, choć notuje się mniej zgłaszanych usprawnień, niemniej jednak ich waga ma znaczenie decydujące.

J. Kr-ski

Niezwykła wyprawa himalajska

Niezwykła, samotną wyprawę na szczyt Annapurna w Wielkich Himalajach podejmuje brytyjski alpinista P. I. Wallace. Rząd nepalski wyraził już zgodę na tę pierwszą tego rodzaju wyprawę himalajską. Wysokość szczytu Annapurna wynosi ponad 7.940 m.

Rzecznik ambasady brytyjskiej w Katmandu oświadczył, iż Wallace weźmie ze sobą paru Szerpów — himalajskich tragarzy, którzy towarzyszyć mu będą do ostatniego obozowiska przed zdobyciem szczytu.

Nasz korespondent inż. M. Kuczyński donosi ze Spitsbergenu

W Zatoce Gęsiej

Łączność z krajem została nawiązana! Już przed kilkoma dniami „radiowcy" wyprawy zdołali zmontować i częściowo uruchomić aparaturę, dzięki czemu odebrali sygnały, nawołujące wyprawę w określonych z góry godzinach, radiostacji warszawskiej. Od 11 sierpnia uruchomiono też stację nadawczą wyprawy, na razie słabszą z dwóch posiadanych, ale i ona wystarczyła, aby porozumieć się ze stolicą. Obecnie trwa praca nad montażem dalszych urządzeń i codzienne, kilkuminutowe kontakty nie służą jeszcze do przekazywania dłuższych i wyczerpujących wiadomości z życia bazy na Spitsbergenie.

Zbliża się tu już jesień polarna. Okres wspaniałej pogody, tak znakomicie dopisującej w pierwszych dniach pobytu w Homsundzie, skończył się bez śladu. Temperatura spada systematycznie z każdym dniem i obecnie jest na poziomie +2 stopnie C. Prawdopodobnie za tydzień, czy dwa rozpoczną się przymrozki, z początku parogodzinne, w okresie najniższego położenia słońca nad horyzontem, potem obejmujące już całą dobę. Niebo jest niemal stale powleczone chmurami, siejącymi drobny deszczyk. Często też od strony morza nadchodzą ławice mgły.

Obóz opustoszał. Wszystkie grupy letnie pracują już na swoich, często oddalonych terenach badań i coraz rzadziej zaglądają do bazy po zaopatrzenie dla urządzonych obozów pomocniczych.

Jeden z nich został założony po drugiej stronie fiordu, szerokiego tu na ok. 15 km, w Zatoce Goshamna, czyli Gęsiej. Założyła go grupa peryglacjologów, kierowana przez prof. Dylika z Uniwersytetu Łódzkiego. Ponieważ wszyscy członkowie grupy są na Spitsbergenie po raz pierwszy, wprowadzenia ich na teren pracy dokonał dr Siedlecki, który w Zatoce Gęsiej był już dwukrotnie. Pierwszy raz w roku 1936, kiedy wylądował tu z dwoma towarzyszami, aby rozpocząć rekordowy przemarsz pieszy wzdłuż całego Spitsbergenu na trasie 850 km i po raz drugi w roku ubiegłym w czasie wyprawy rekonesansowej.

Przejazd na drugą stronę fiordu odbył się większą z naszych łodzi — „Morsem". Jest to typowa, norweska łódź, używana przez traperów i myśliwych, przystosowana do pływania wśród lodów przez specjalne łączenie desek i obicie blachą, zaopatrzoną w motor doczepny i posiadającą niezwykłą pojemność. Zmieściło się w niej sześciu ludzi i góra bagażu, który półciężarowym samochodem dowieźliśmy z obozu do wybrzeża w dwóch nawrotach.

Z wielkim trudem zepchnęliśmy łódź na wodę, gdyż głęboko zanurzona osiadła na kamieniach. Siedlecki usadził się przy motorze i jak to zwykle bywało, dobre kilkanaście minut poświęcił zapaleniu silnika, dziesiątki razy owijając sznurek wokół koła rozpędowego i szarpiąc go z całej siły. Piszę o tym, bo czynność zapalania motoru odgrywa w naszym życiu poważną rolę, wobec częstego używania łodzi do transportu wodnego. Co drugi chodzi z pęcherzami na dłoni od ciągłego szarpania sznurka. Co prawda, jeśli już mowa o pęcherzach, to Panlly nabawił się ich usiłując pokroić, dostarczony nam przez Baltonę ser w kręgach wielkości młyńskiego koła.

Motor zaskoczył, łódź ruszyła z miejsca, przebiła się przez wydłużoną ławicę drobnych odłamków lodu, płynących od strony lodowca Hansa i zaczęła niknąć w oddaleniu. Na środku fiordu weszła w gęstą mgłę, która na szczęście dość prędko skończyła się. Po niecałych dwóch godzinach żeglugi przybiła do mulistej plaży w Zatoce Gęsiej.

Przed około pięćdziesięciu laty jedna z wypraw norwesko-rosyjskich dokonała tu pomiaru punktu astronomicznego. Pomiar ten będzie powtórzony przez naszą wyprawę w okresie zimowym. Sam punkt, trwale oznaczony, odszukał dr Siedlecki wśród ruin rozwalonego domku, wzniesionego tu prawdopodobnie przez wielorybników. O parę kilometrów dalej stoi jeszcze drugi domek, choć także nie używany obecnie, a skonstruowany po części z bali drzewa dryftowego, przyniesionego przez morze od brzegów Syberii i Kanady, gdzie spławiane wielkimi rzekami pnie, wymykają się ludziom, uchodząc na przestrzenie Centralnego Basenu Arktycznego i niesione prądami, uwięzione wśród lodów, docierają do odległych okolic.

Konstrukcję drewnianą chaty uzupełniają kości wielorybów — ogromne szczęki i żebra. Idąc wybrzeżem co kilkadziesiąt metrów można napotkać rozrzucone, na pół zagrzebane w piasku części szkieletów. Szczególnie efektownie przedstawiają się kręgi. Już chyba każdy z uczestników wyprawy wyszukał sobie i odłożył mały i poręczny fragment wielorybiego kręgosłupa, aby zawieźć go do kraju. Największe z nich dochodzą do metra średnicy, a ich udźwignięcie niemal przerasta siły jednego człowieka.

Również potężne są czaszki wielorybów, tkwiące w piasku wybrzeża niczym ogromne głazy. Przed kilkudziesięciu laty prowadzono w tej okolicy intensywne polowania na wieloryby, a zabite zwierzęta wyciągano na płytką wodę w czasie maksymalnego przypływu morza, później w czasie odpływu zwierz wyłaniał się z wody i wtedy go oprawiano, wycinając z paszczy fiszbiny i zdzierając warstwę tłuszczu spod skóry. Reszta — to jest mięso i kości pozostawały na brzegu.

Dzisiaj, po wielu latach często można spotkać szkielet w odległości kilkuset metrów od brzegu, jest to jeden spośród licznych zresztą powodów do przypuszczeń, że ląd Spitsbergenu systematycznie wynurza się z morza.

Siedlecki pozostawił prof. Dylika z asystentami obok stosu sprzętu obozowego, żywności i aparatów i powrócił do bazy głównej, oczywiście z towarzyszem gdyż na wyprawie panuje żelazne prawo nieoddalania się od obozu pojedynczo.

W kilka dni później do Zatoki Gęsiej zawinął statek wielorybniczy — norweski, składając parogodzinną wizytę w naszym obozie.

W ogóle w Zatoce Białych Niedźwiedzi panuje tego lata niezwykły ruch — listę statków odwiedzających wyprawę uzupełnia jeszcze „Lyngen" — niewielki parowiec pasażerski, który w ciągu lata odbywa czterokrotnie rejs pomiędzy Tromso, a osadami Spitsbergenu, wioząc na pokładzie turystów. W ubiegłym roku płynęliśmy nim na rekonesans i z powrotem, do Tromso. Większość turystów stanowili wówczas Niemcy i Amerykanie. Jeden z nich uparcie twierdził, że Polacy są Kozakami. Obecnie nie było czasu na rozmowy bo „Lyngen" zatrzymał się w zatoce tylko dwie godziny. Do fiordu wszedł w czasie gęstej mgły i pełną parą płynął do miejsca kotwiczenia, korzystając jedynie z aparatury radarowej i echosondy. Kotwicę rzucił bliżej brzegu niż „Ustka" i „Bałtyk".

MACIEJ KUCZYŃSKI
15.8.57 r.

Łódź będzie miała nową palmiarnię

Każdy, kto był w łódzkiej palmiarni, podziwiał piękne stare palmy i wyrażał żal, że te okazy duszą się w ciasnym pomieszczeniu, a wierzchołki najstarszych drzew gną się, dotykając szklanego sufitu. Książka życzeń znajdująca się na miejscu pełna jest próśb o zbudowanie nowej, obszernej palmiarni.

Sprawa ta kilkakrotnie była już rozważana przez władze miejskie, ale zawsze uznawano ją za mniej ważną w hierarchii potrzeb. Wczoraj, gdy jeszcze raz stanęła na porządku Prezydium Rady Narodowej, decyzja brzmiała: wniosek o budowę nowej palmiarni jest słuszny. Należy zlecić Zarządowi Architektury przystąpienie do opracowania założeń do planu budowy.

Interesującą wszystkich sprawą jest, gdzie stanie nowa palmiarnia. Już na prezydium zaznaczyły się różnice zdań na ten temat. Proponowano park Źródliska i w związku z tym rozbudowę istniejącej palmiarni, park Sienkiewicza oraz park na Zdrowiu. Wydaje się, że ten ostatni projekt ma najwięcej szans, gdyż istnieje koncepcja połączenia palmiarni z ogrodem botanicznym, co jest z wielu powodów słuszne.

Miejmy nadzieję, że w najbliższym czasie dowiemy się ostatecznie, gdzie i kiedy stanie palmiarnia łódzka. (k)

Wiceprezes Czerwonego Krzyża USA z wizytą w Łodzi

Dziś w godzinach rannych przybywa do naszego miasta bawiąca z wizytą w Polsce delegacja amerykańskiego Czerwonego Krzyża w osobach: wiceprezesa Jamesa T. Nicholsona oraz doktora Paula Yost'a. Delegacji towarzyszy z ramienia Zarządu Głównego PCK prezes dr Domańska.

Goście amerykańscy zwiedzą w Łodzi ośrodek szkolenia pielęgniarek oraz spotkają się z przedstawicielami drużyn sanitarnych. Przed południem delegacja amerykańska wyjedzie do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie zwiedzi kombinat włókienniczy.

Żubardź – osiedle przyszłości

Osiedle jeszcze nie istnieje. Wstępne prace ziemne rozpoczną się dopiero na początku przyszłego roku. Już od dłuższego czasu jednak poszczególne rejony, ulice i domy widnieją w planach łódzkich projektantów.

Osiedle Żubardź-Południe zostało zaprojektowane na terenach do tej pory wolnych lub częściowo zabudowanych jednorodzinnymi domkami. Ulice, które ograniczą osiedle są w tej chwili umowne i zostaną wytyczone dopiero w trakcie budowy. **Od strony północnej osiedle będzie graniczyć z ul. Nowolutomierską, od południa z ulicą Nowopołudniową, od zachodu z ul. Nowotowarową, a od wschodu z przedłużeniem ul. Żeromskiego.** Duży, 55-hektarowy obszar stanie się terenem wielkiej budowy. **Zostanie wzniesionych tutaj 87 bloków z 7249 izbami, w których po zakończeniu robót zamieszka z górą 11 tysięcy osób.**

Projektanci wykazali dużo troski o wygodę przyszłych lokatorów, oraz w ogóle o estetykę osiedla. Przede wszystkim będzie więc tu bardzo dużo zieleni. Dzielnica w połączeniu z sąsiednimi ulicami utworzy pewnego rodzaju osiedle-ogród. Zespół budynków mieszkalnych uzupełnią 2 szkoły podstawowe, 4 przedszkola, 2 żłobki, kino, pralnia, sieć sklepów wszystkich branż, rzemieślnicze punkty usługowe, restauracja, kawiarnia i bary. Pomyślano także o posiadaczach motocykli i samochodów. W różnych punktach osiedla zostaną wybudowane garaże. Całe osiedle otrzyma instalację elektryczną, wodociągowo kanalizacyjną, gazową i cieplną. W późniejszym okresie zostanie też podłączone do Elektrociepłowni.

Przy projektowaniu osiedla wzięto pod uwagę i to, że w skład osiedla zostaną włączone ulice Klonowa, Szamotulska i Wrześnieńska.

Tak więc opracowano projekt, że znajdujące się tutaj domki jednorodzinne z ogródkami nie zostaną naruszone. Ich mieszkańcy rzecz jasna zyskają tylko, bo otrzymają czystą wodę, gaz i centralne ogrzewanie. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się do nowych bloków już w 1961 roku. Osiedle budować się będzie metodą uprzemysłowioną. Potężne dźwigi przeniosą gotowe elementy z pobliskiej (budującej się obecnie) wytwórni i ułożą z nich niczym z klocków wielokondygnacyjne bloki.

Budowa jest zakrojona na dużą skalę. Ogólna kubatura powierzchni mieszkalnej wynosić będzie 666 tys. m³ a powierzchni użytkowej 99.000 m³. Obliczono, że koszt całej inwestycji wyniesie z górą 339 milionów zł.

W dniu wczorajszym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi omawiało sprawę budowy osiedla. Po dłuższej dyskusji postanowiono zatwierdzić wstępny projekt urbanistyczny i zbiorcze zestawienie kosztów budowy osiedla Żubardź-Południe. W ciągu najbliższych tygodni zostaną opracowane dokładne plany pracy dla poszczególnych jednostek, które będą tutaj w przyszłości wykonywać roboty. W kwietniu przyszłego roku rozpocznie się praca przy budowie nowego, wspaniałego i nowoczesnego osiedla.

(zp)

Pomidory dopisały
Nieco gorzej z owocami

Ostatnio nienajgorsza pogoda sprawiła, że sytuacja z warzywami jest dość dobra. Dopisały szczególnie ogórki i pomidory. Dowóz ich jest duży a ceny detaliczne są stosunkowo niskie. Za 1 kg ogórków tzw. sałaciaków płaci się 1,20 zł., a za 1 kg kiszeniaków 2,40 zł. Pomidorów Centrala Ogrodnicza skupiła wczoraj blisko 100 ton. Obecna cena detaliczna wynosi 6 zł. Najtańsza jest naturalnie kapusta, która obrodziła jak nigdy na przestrzeni kilku ostatnich lat. Za 1 kg kapusty płacimy 1 zł.

Nieco gorzej wygląda sytuacja z owocami, gdyż w tym roku w naszym województwie owoce nie dopisały. W sprzedaży znajdują się jednak pewne ilości jabłek i gruszek w cenie do 8 zł za 1 kg, oraz śliwek. Niektóre partie owoców sprowadzane są nawet z sąsiednich województw. Jak informują fachowcy, spodziewana jest nieco większa dostawa śliwek — węgierek.

Dolno-śląskie ślimaki
bardzo smakują Francuzom

Ponad 8 ton dorodnych ślimaków-winniczków wyeksportowano w tym roku z lasów Dolnego Śląska do Francji. Mimo to tylko w części udało się pokryć zapotrzebowanie zagranicznych odbiorców na ten towar.

Wobec dużego powodzenia, jakim cieszą się dolno-śląskie winniczki, grupy zbieraczy przystąpiły do zakładania sztucznych hodowli ślimaków. W lasach w okolicy Lubania, gdzie najliczniej występują naturalne skupiska winniczka, organizuje się dla nich fermy.

Hodowcy projektują również utworzenie tu swego rodzaju „stołówki" dla ślimaków, w nadziei, że systematyczne dożywianie wpłynie na ich wielkość i wagę, a tym samym przysporzy dewiz.

Dalszej rozbudowie ulegnie ferma w Henrykowie, pow. Ząbkowice. Tutaj przed wyjazdem do Francji wszystkie zebrane w lasach Dolnego Śląska winniczki przechodzą badania weterynaryjne, ważenie i tuczenie, a wreszcie — toaletę, polegającą na dokładnej kąpieli.

Młodzież rumuńska w gościnie u łódzkich kolegów

W Łodzi bawi 44-osobowa grupa młodzieży rumuńskiej wraz z czterema wychowawcami. Są to uczniowie—przedstawiciele 44 różnych szkół rumuńskich. Przybyli oni z rewizytą do naszego kraju, bowiem przed dwoma dniami powróciła 50-osobowa grupa młodzieży i nauczycieli z Technikum Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, która bawiła niedawno w Rumunii.

W dniu wczorajszym młodzi Rumuni zwiedzili Zakłady im. Marchlewskiego oraz Ogród Zoologiczny, (który im się bardzo podobał, gdyż tak wielkiego nie mają u siebie w kraju), a następnie byli gośćmi swoich rówieśników w Technikum Przemysłu Włókienniczego, gdzie odbyła się w przyjemnej atmosferze wymiana podarunków itp.

Młodzież rumuńska dzisiaj uda się w dalszą podróż do Warszawy i na Wybrzeże.

Nowa fabryka gobelinów i tkanin meblowych

W Żarach w woj. zielonogórskim, w nie wykorzystywanym dotychczas budynku, powstaje nowoczesna fabryka gobelinów i tkanin meblowych. Zarówno tkalnia jak i wykończalnia tych zakładów będą wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia importowane z NRD.

Zainstaluje się tam m. in. 100 krosien do produkcji tkanin meblowych, dekoracyjnych, gobelinów itp. artykułów, których duży brak odczuwa się jeszcze na rynku. Roczna zdolność produkcyjna nowych zakładów przekraczać ma 1,1 mln m tkanin dekoracyjnych i meblowych.

Muzeum Sztuki znów otwarte

Dyrekcja Muzeum Sztuki w Łodzi zawiadamia, że z dniem 21 sierpnia br. Muzeum będzie udostępnione dla zwiedzających codziennie od 9 do 15, w niedziele i święta od 10 do 16, w czwartki od 14 do 20. W poniedziałki i dni poświąteczne Muzeum nieczynne.

★ Najnowsze modele obuwia z Francji, Austrii, Finlandii, Belgii i Jugosławii

★ Galanteria skórzana z NRD

★ Jugosłowiańskie futra i płaszcze

Sezon jesienno-zimowy w „Skórimpexie"

Na rynku krajowym, a więc i w Łodzi ukażą się niebawem pierwsze partie importowanego obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Jak zapewnia „Skórimpex", fasony obuwia będą odpowiadały najwybredniejszym gustom klientów, a raczej klientek, bowiem 80 proc. tegorocznego importu stanowią damskie buciki jesienno-zimowe, zaś pozostałe 20 proc. — to obuwie męskie i dziecięce.

Dziecięce botki na kauczuku w cenie do 400 zł.

W końcu sierpnia ukażą się w sprzedaży pierwsze partie obuwia jugosłowiańskiego, zaś w listopadzie spodziewane są transporty z Austrii i Finlandii. Z Francji sprowadzimy najmodniejsze fasony obuwia damskiego na wysokim, cienkim obcasie tzw. szpilkach. Mężczyzn zainteresuje najbardziej import z Belgii, bowiem większość transportu z tego kraju stanowić będą męskie półbuty.

Męskie narciarki (1300 zł).

Ostatnio „Skórimpex" sprowadza regularnie z NRD wszelkiego rodzaju galanterię skórzaną i plastikową. Przedmioty sprowadzane z NRD cieszą się wielkim popytem i są niemal z miejsca wykupowane. W ciągu sierpnia, września i października sprowadzane będą w dalszym ciągu torby damskie, podróżne, aktówki i teczki, zaś transportu walizek (które są najbardziej poszukiwane) spodziewamy się w listopadzie i grudniu.

Ponadto z Jugosławii nadeszły już płaszcze skórzane (męskie) z futrzaną podpinką i błamy futrzane.

(Witk.)

Listy do redakcji

Nie popełniajmy nowych błędów

Pisząc i czytając artykuły na temat higieny i wyglądu estetycznego naszego miasta — często ubolewamy nad dawnymi błędami popełnianymi w ubiegłym okresie, bądź też w czasach kapitalistycznych. Jasne, że na to, co było kiedyś, rady nie ma, ale do nowych błędów w przeprowadzanych obecnie pracach nie powinniśmy dopuszczać, dlatego piszę ten list z prośbą o interwencję u odpowiednich czynników.

Mieszkam w Łodzi przy ul. Fabrycznej 22. Jest to dom narożny sąsiadujący z ul. Żelazną. Obie ulice były dotychczas nie skanalizowane. Wiosną br. przystąpiono do skanalizowania szeregu domów przy ul. Żelaznej i domu narożnego przy ul. Fabrycznej 22.

Prace te zostały już zakończone, na podwórzach założono kraty ściekowe, tak, że mimo, iż zlewy nie są jeszcze pozakładane — brudna woda wpływa już kanałami.

Teraz sedno sprawy: dwie sąsiadujące posesje z domem 15 przy ul. Żelaznej są skanalizowane, ale brudna woda z domu nr 15 w dalszym ciągu płynie starymi, długimi ściekami zatruwając swoją wonią życie ludziom, zamieszkałym w skanalizowanych już domach, gdyż nikt nie pomyślał o skróceniu ścieku i podłączeniu go do kanalizacji.

Chciałabym zaznaczyć, iż wszystkie opisane cztery domy są trzy- i czteropiętrowe i każdy zamieszkały jest przez około 60 lokatorów.

Ciekawa jestem, czy założenie jeszcze jednego ścieku — jak najbliżej domu nr 15 — byłoby aż tak trudne i kosztowne, czy też po prostu komuś planującemu prace kanalizacyjne — nie chciało się myśleć.

Poza tym chciałabym przy okazji nadmienić, iż mimo tego, że w niektórych domach (np. ul. Żelazna 20) lokatorzy już od miesiąca mają zlewy i wodę, w domu przy ul. Fabrycznej nr 22 od kilku tygodni roboty hydrauliczne są wstrzymane, bo w magazynie zabrakło zlewów i kranów i ludzie w dalszym ciągu, począwszy od 4 piętra, znoszą i wnoszą wodę.

Mieszkanka domu przy ul. Fabrycznej 22.

Kilka pytań „Dziennika"

Odpowiada Marian Ciechanowski
najstarszy dorożkarz w Łodzi

— Od jak dawna związał pan swe losy z dorożką?

— Jeszcze przed pierwszą wojną światową. To było w 1913 roku. Służyłem wtedy w rosyjskim wojsku przez krótki czas, a potem zaraz znowu do konika.

— Dlaczego pan został dorożkarzem?

— Jako młody, bardzo lubiłem konie, a teraz jestem już stary i mam ich dwoje: mego kasztanka i... „dryndę".

— Przepraszam, ale czy zamieniłby pan dorożkę na samochód?

— Proszę pani, tak pani odpowiem: mój szwagier miał przed wojną trzy samochody, bardzo chciał, żebym do spółki przystąpił.

— No i co?...

— Nic z tego nie wyszło. Ja jestem dorożkarz i dorożkarzem już umrę...

— Kto jeździ dorożką obecnie, a kto jeździł dawniej?

— Teraz, widzi pani, dorożka nie jest w modzie. Dziś tylko taksówki. Nie ma już ludzi starej daty. Dziś młodzież lubi samochody. O, kiedyś to co innego! Nie było dnia jednego, żebym nie woził na spacery konne do Parku Poniatowskiego zakochanych, a i starsi chętnie jeździli dorożką. Dziś nikt już nie jeździ „do ogrodu", na spacer bez celu... Wszyscy gdzieś się śpieszą.

— Czy nie zdarzyło się panu wieźć po wojnie zakochanej pary?

— Nie. Nowa era. Wieczorem tylko pijaków no i, wie pani, takie „dziewczynki"...

— Co ludzie przewożą w dorożce?

— Warzywa na rynek, bagaże, a nawet mniejsze meble,

— Ilu jest w Łodzi dorożkarzy?

— 70, a przed wojną było 1.000.

— Czy to znaczy, że zawód dorożkarski zaginie?

— Dopóki my żyjemy, chyba nie!

— Jeszcze jedno pytanie: czy pan zna piosenkę „Wio, koniku"?

— Znam, „na kolację zajedziemy akurat..." (i tu pan Ciechanowski nuci wesoło na pożegnanie, gdyż klient wsiada do dorożki z bagażem... karbidu).

Rozmawiała: Lu-Ga

JESZCZE O WĘDKARSTWIE

Lubię sport wędkarski... cenię też dobrze przyrządzoną rybkę. Z przyjemnością więc przeczytałem we wczorajszym „Dzienniku" wypowiedź Jana Stachurskiego, gospodarza koła wędkarskiego w Łodzi.

Nie we wszystkim jednak zgadzam się z nim. Na zapytanie, dlaczego na 2 510 zapaleńców sportu wędkarskiego jest tylko 7 kobiet, odpowiedział on:

— Chyba odstrasza je zbieranie i zakładanie na wędkę robaków.

Moim skromnym zdaniem rybaka niefachowca — powód tkwi w czym innym.

Otóż przy łowieniu ryb należy zachować raczej milczenie. A która z kobiet zgodzi się siedzieć pięć czy sześć godzin bez mówienia?

Stały czytelnik Jan Kamiński.

JESZCZE RAZ o spółdzielczości mieszkaniowej

W związku z zainteresowaniem jakie wzbudził wśród łodzian projekt powołania spółdzielń mieszkaniowych w naszym mieście, zdecydowaliśmy się bardziej szczegółowo poinformować naszych czytelników w tej sprawie.

Do spółdzielni mieszkaniowej, zgodnie ze statutem ma prawo wstąpić każdy oprócz inicjatywy prywatnej, która posiada zazwyczaj większe środki i może sobie pozwolić na budownictwo indywidualne. Spółdzielnią typu powszechnego jest w Łodzi spółdzielnia mieszkaniowa „Lokator", która po zatwierdzeniu lokalizacji rozpocznie przyjmowanie członków. Prawdopodobnie nastąpi to w październiku. Deklaracje tych osób, które zgłosiły się po naszym artykule „Mieszkanie za 14 tysięcy" do łódzkiego oddziału Zw. Sp. Mieszkaniowych, będą w tym terminie przekazane spółdzielni „Lokator". ZSM wstrzymał dalsze przyjmowanie zgłoszeń. Zastąpi go po otrzymaniu terenów budowlanych bezpośrednio spółdzielnia „Lokator", o czym nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników.

Łódzką Spółdzielnia Mieszkaniowa, zorganizowana przez Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych nie ma niestety charakteru powszechnego. W pierwszej fazie budownictwa zamierza się ona ograniczyć wyłącznie do pracowników spółdzielni, a następnie objąć swym zasięgiem wszystkich członków Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Na łamach naszej gazety postulowaliśmy już raz, aby członkowie Zw. Zaw. Prac. Sp. zorganizowali swą spółdzielnię na zasadzie pełnej powszechności przy zapewnieniu prawa pierwszeństwa dla pracowników i członków spółdzielni.

Przemawia za tym fakt, że budownictwo spółdzielcze prowadzone będzie w różnych punktach miasta. Wobec czego nie da się uwzględnić życzeń wszystkich udziałowców - członków. Teoria budowy osiedla zamkniętego wyłącznie dla członków Zw. Zaw. Prac. Sp. nie wytrzymuje więc krytyki.

Wkład budowlany do spółdzielni mieszkaniowej wynosi 4.500 zł od izby, a więc przy budowie np. mieszkania o 2 pokojach z kuchnią — 13.500 zł. Wkład ten równa się 10 proc. kosztu budowy. Pozostałe 90 proc. otrzymuje się od państwa w formie kredytu na 40 lat. Związek Spółdzielni Mieszkaniowych czyni starania, aby termin spłacania kredytu przedłużono do 60 lat! Kredyt będzie spłacany przez członków spółdzielni w ramach miesięcznego czynszu mieszkaniowego, w którym uwzględni się również koszt konserwacji budynku. Komorne to ma nie przekraczać 300 zł miesięcznie. Występujący ze spółdzielni otrzyma z powrotem swój wkład budowlany. Istnieje także propozycja wprowadzenia do statutu spółdzielni mieszkaniowych, punktu mówiącego o zwracaniu występującemu ze spółdzielni różnicy, jaka zachodzi między komornem spółdzielczym, a komornem państwowym.

Zakłady pracy mogą pomóc swoim pracownikom - członkom spółdzielni mieszkaniowej wnosząc wkłady patronalne, nie przekraczające 60 proc. wysokości ich wkładów budowlanych. Umowy takie między łódzkimi zakładami pracy, a spółdzielnią „Lokator" mogą być zawierane również od października br., po zatwierdzeniu lokalizacji terenów budowlanych.

(z)

Już ponad 6 tys. książeczek PKO na samochody i motocykle

Książeczki premiowe PKO, których posiadacze biorą udział w losowaniu samochodów i motocykli cieszą się dużym powodzeniem. Do tychczas PKO w Łodzi wystawiło 5719 książeczek samochodowych i 575 motocyklowych.

Od 1 sierpnia w związku ze zmianą cen samochodów nastąpiła również zmiana wkładów premiowych. Obecnie książeczkę premiową tego typu może otworzyć każdy kto dokona jednorazowej wpłaty w wysokości 6.000 zł lub 9.000 zł, bądź deklaruje wysokość wpłat miesięcznych po 1.000 lub 1.500 zł w sześciu kolejnych ratach. W losowaniach przypadać będzie dla książeczek z 6.000 zł oszczędności jeden samochód na 1.500 książeczek, a dla książeczek z oszczędnością 9.000 zł jeden samochód na tysiąc książeczek.

Jeśli ktoś otworzy sobie w tej chwili książeczkę samochodową i wpłaci 6.000 lub 9.000 zł, to weźmie udział w losowaniu styczniowym.

Oszczędzaj energię elektryczną!

Słuszna inicjatywa

powinna znaleźć poparcie

Kto załatwiał kiedykolwiek sprawy związane z pogrzebem ten wie, ile one sprawiają kłopotów. Miejskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe dokonuje bowiem tylko sprzedaży trumny i zajmuje się transportem. Załatwiania innych spraw nie ma komu powierzyć. W tych warunkach trzeba stwierdzić, że inicjatywa kilkunastu osób, przeważnie emerytów, pragnących założyć spółdzielnię „Ostatnia Posługa" jest słuszna. Spółdzielnia ta chce załatwiać dosłownie wszystko, co wiąże się z pogrzebem.

Kierownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego uważa, że w Łodzi taka spółdzielnia ma rację bytu. Toteż dziwne wydaje się, że Łódzki Związek Spółdzielni Pracy w odpowiedzi na pismo komitetu założycielskiego spółdzielni „Ostatnia Posługa" stwierdza, **że uznaje istnienie takiej spółdzielni za niecelowe, gdyż w naszym mieście istnieje Spółdzielnia im. Hanki Sawickiej, która świadczy tego rodzaju usługi.**

Jak wiadomo, charakter usług Spółdzielni im. Hanki Sawickiej jest zupełnie inny. Naszym zdaniem Związek Spółdzielni Pracy powinien dogłębniej zapoznać się z inicjatywą komitetu założycielskiego spółdzielni pracy „Ostatnia Posługa". Istnienie takiej spółdzielni byłoby bezsprzecznie wielkim udogodnieniem dla wielu osób. (k)

Papa i smoła

cieszą się powodzeniem

Pięć branżowych składów z artykułami budowlanymi prowadzonych przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem notuje sezon handlowy w całej pełni. Artykuły znajdujące się w sprzedaży bez ograniczeń, jak wapno, papa, smoła „idą jak woda".

Dotychczas rozprowadzono już setki metrów kwadr. papy i setki ton smoły oraz lepiku bitumicznego zastępującego z powodzeniem smołę. W ostatnich dniach składy przez kilka dni nie miały cementu, gdyż nie dopisał transport. Jak nas jednak informuje OPHO, cement już jest i sprzedaż jego odbywa się normalnie.

Arbuzy już są

Winogrona w drodze

W sklepach łódzkich ukazały się ostatnio arbuzy bułgarskie. Cena ich wynosi 10 zł. za kg. W najbliższych dniach spodziewane są transporty winogron. Łódź otrzyma w tym roku winogrona bułgarskie, jugosłowiańskie, rumuńskie i węgierskie. Transporty przychodzić będą sukcesywnie w ciągu przeszło 4 tygodni.

Natomiast jeden tylko transport przewiduje się przetworów rybnych z Jugosławii. Smakosze znajdą korki sardeli, tuńczyka w oliwie, i ukleję.

Płyną podziękowania

za dobrze zorganizowane kolonie

Prawie codziennie poczta redakcyjna przynosi nam listy od naszych dorosłych czytelników i od najmłodszych. Ci ostatni piszą o swych wrażeniach z pobytu na koloniach, starsi oceniają akcję kolonijną dobrze lub mniej dobrze. Wszystkich listów, rzecz jasna, zamieścić nie możemy, ale przytoczymy niektóre fragmenty.

W imieniu wielu rodziców Janina Pietrasik i Zofia Brzęczek piszą do nas:

„Pragniemy na łamach gazety wyrazić swą gorącą wdzięczność Wydziałowi Oświaty pod kierunkiem pani insp. Wojnarowicz za właściwe zorganizowanie półkolonii. Tą drogą również pragniemy podziękować serdecznie ob. Kowalczykowi, kierownikowi półkolonii i całemu personelowi za naprawdę troskliwą i kulturalną opiekę nad naszymi dziećmi, które się bardzo dobrze czują i przybyły na wadze".

A oto fragment innego listu:

„Dziś dworek w Kęblinach nie stoi już cichy — piszą koloniści — pełno tu naszego śmiechu i naszej radości. Jesteśmy weseli, syci, wypoczywamy doskonale i za ten wypoczynek chcemy bardzo serdecznie podziękować kierownikowi, wychowawcom, personelowi kuchennemu, a w szczególności p. Piaseckiej, organizatorowi kolonii, dyrekcji Zakładów Przem. Tkanin Dekoracyjnych, radzie robotniczej, radzie zakładowej, CZPT za zorganizowanie kolonii".

I jeszcze jeden list:

„Za spędzony dobrze czas dzieci naszych, za ich wesołość i nabranie nowych sił do nauki, my, rodzice, składamy podziękowanie Miejskiej Radzie Narodowej oraz kierownictwu kolonii szkoły TPD 13 w Sierzchowie pow. Rawa Mazowiecka".

Za rodziców podpisał Stanisław Adamczewski, zam. przy ul. Nowomiejskiej 3/36. (Opr. lg.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCY samochodowego z pozwoleniem kategorii I lub II poszukuje **Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje wydział kadr Al. Kościuszki 14.

PALACZY wykwalifikowanych na kotły płomienicowe (10 atm.) zatrudnią natychmiast **Zgierskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Pietrusińskiego w Zgierzu ul. 17 Stycznia 43.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr codziennie w godz. 7 do 15.

TKACZY i uczniów na krosna kortowe, skręcarki i uczennice na skręcarnię, robotników nie wykwalifikowanych, wydawaczy wątku, śrubowników i przykręcaczy na przędzalnię, rewidentów, wykwalifikowaną maszynistkę zatrudni natychmiast **ZPW im. N. Barlickiego w Łodzi.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w Łodzi ul. Żeromskiego 108. Przyjmuje się również pracowników z okolic Łodzi bez zakwaterowania.

SZOFERÓW na ciągniki, woźniców konnych, robotników transportowych — zatrudnią natychmiast **Cegielnie Miejskie.** Zgłoszenia sekcja kadr Hipoteczna 13 godz. 8—15,30.

ROBOTNIKÓW transportowych, cieśli, betoniarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych — zatrudni od zaraz na terenie m. Łodzi **Warszawskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynieryjnych Nr. 1.** Zgłoszenia przyjmuje: Grupa Robót w Łodzi, — Polesie-Widzewskie wejście przy ul. Armii Czerwonej 24-26 — plac za Monopolem Spirytusowym.

WŁÓKIENNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „OSNOWA"
Łódź, ul. Jaracza 40

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie parkanu z siatką słupków prefabrykatów betonowych dł. 750 m. b. wysokość 1.5. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa **państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 5.IX. 57 r.

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Komunikacji Drogowej podaje do wiadomości, że w związku z przekopem ulicy Kilińskiego na odcinku między ulicami 8 Marca i Milionowa zostaje zamknięty ruch kołowy z wyjątkiem tramwajowego od dnia 18 sierpnia br. do dnia 15 października br.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

OGRÓD (młody) 3¼ morgi sprzedam, w Zgierzu. Wiadomość Ozorków ul. 18 Stycznia 15/1 Bonikowski. 13340 G

PLAC 1.070 m kw. (Marysin III) sprzedam. Wiadomość Zachodnia 66 m. 50. 13284

POSESJĘ (mieszkanie i garaż wolne) sprzedam. Wiadomość Łódź, tel. 237-41 godz. 10—20.

DOM jednorodzinny w stanie surowym z placem 1647 m² sprzedam. Wiadomość, Stokowska 12 Łódź. 13323 G

GOSPODARSTWO rolne 3 ha 96 arów z budynkami — sprzedam. Łódź, Stokowska 12.

PLAC na Chojnach ul. Ideowa sprzedam. Wiadomość Rzgowska 32 (dozorca). 13330 G

PÓŁ domku z placem 450 m² sprzedam. Poselska 11 przy końcu Śląskiej. 13372 G

CZTERY ha ziemi, zabudowania murowane sprzedam. Wiadomość wieś Czyżeminek 18 gmina Gospodarz pow. Łódź. 13346 G

DOMEK murowany dwupokojowy i drewniany jednopokojowy (mieszkania wolne) oraz gospodarstwo rolne z zabudowaniami blisko stacji kolejowej sprzedam. Wiadomość Łódź - Radogoszcz ul. Sasanek 43 m. 6 Dudek. 13211

PLAC 1000 m kw. woda, światło, siła — posiadam. Oczekuję propozycji. Wiadomość tel. 329-42. 13267

KUPNO

SILNIK do samochodu „Ford Taunus" kupię. Łódź, Główna 38 m. 2.

KONKURS

SPÓŁDZIELNIA PRACY BUDOWLANO-REMONTOWA „GRANIT"
Łódź ul. Piotrkowska 91

OGŁASZA KONKURS na stanowisko

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO

Wymagane kwalifikacje: **dyplom inżyniera budowlanego, nie mniej niż 3 lata stażu pracy na budowach.**

Zgłoszenia kierować do Zarządu Spółdzielni.

ZEGARKI stare ręczne, kieszonkowe i budziki używane i zepsute kupuję. Obr. Stalingradu 42. 13315 G

SPRZEDAŻ

LODÓWKĘ „Zis" sprzedam, Więckowskiego 25 m. 24. 13377 G

MECHANICZNĄ maszynę „Ideal" pończoszniczą sprzedam. Tramwajowa 3 Dutkiewicz godz. popołudniowe. 13370 G

MOTOCYKL „WFM" nowy sprzedam. Fraś Henryk Łódź, Więckowskiego 43/45. 13376 G

AKORDEON „Weltmeister" 120 basów 16 registrów i aparat radiowy „Gratz" sprzedam. Łódź, Zachodnia 80 m. 48 godz. 16—17. 13364 G

TAPCZAN, bibliotekę, biurko, stół sprzedam. Tel. 300-54 godz. 17—20.

KUCHNIĘ gazową 4-płomienicową nową — sprzedam. Tel. 329-22 godz. 19—21. 13301

MOTOCYKL „Puch" 350 sprzedam lub zamienię na „WFM" Łódź ul. 22 Lipca 32 m. 21 Kubacka.

APARAT fotograficzny „Kijew nr 3a" i radio do auta sprzedam. Mackiewicza 20 m. 1.

AKORDEON piękny, nowy „Royal - Standart" sprzedam. Zielona 57/7.

UMEBLOWANIE sypialni, kozetkę i biureczko tanio sprzedam. Tel. 221-33. 13289

MASZYNĘ do szycia gabinetową „Singer - Simanco" w stanie dobrym sprzedam. Łódź, ul. Zakątna 38/34 (w bramie na lewo, parter).

SZTANCE mimośrodową do seryjnej produkcji, młynek uniwersalny — sprzedam. Tel. 262-17.

MOTOCYKL — marki „BMW" 750, motocykl „Triumph" 250 tanio sprzedam. Warszawska 34. 13314 G

TCHÓRZE hodowlane (trójki ciemne po dzikich) sprzedam. Jeneralczyk, Helska 58. Żabieniec. 13348 G

SAMOCHODY osobowe: „Hanomag" i „Opel" sprzedam. Łódź, Wróblewskiego 104. 13336 G

LADĘ sklepową, dwa manekiny dekor., „chłopców" sprzedam. Piotrkowska 275 m. 3.

SAMOCHÓD „Opel" 1.3 z motorem górna „Olimpia", stan dobry sprzedam. Limanowskiego 17 godz. 18 do 20.

MOTOCYKL „Iż" 49 z przyczepą (nowy) sprzedam z powodu wyjazdu. Mickiewicza 12.

MOTOCYKL z wózkiem z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Pabianicka 204. 13342 G

LODÓWKĘ nową „Bydgoszcz" sprzedam. Jaracza 15/7. 13319 G

NOWY motocykl „K 55" sprzedam. Sienkiewicza 63 (warsztat). 13332 G

KOMPLETNIE wyposażony warsztat ślusarsko-mechaniczny sprzedam. Oglądać Szara 12 dzielnica Chojny. 13335 G

WARSZTAT kowalski kompletny sprzedam. Wieś Brozowice, pow. Stargard - Szczeciński, Barbara Wojtasik.

MOTOCYKL „Triumph" 200 sprzedam. Zgierz Zachodnia 48. 13369

SAMOCHÓD osobowy stan idealny sprzedam. Wiadomość Łódź, Cmentarna 18 m. 1a.

ODSTĄPIĘ dobrze zaprowadzony warsztat wulkanizacyjny w centrum Łodzi. Tel. 261-50 godz. 8—16. 13374 G

PRACA

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13331"

GOSPOSIA potrzebna u lekarza. Zgłoszenia tel. 276-80 od godz. 18 tel. 539-96. 13362 G

POMOC domowa do inżyniera potrzebna. Narutowicza 107/5.

POMOC domowa potrzebna. Zgłaszać się: Miastoprojekt - Łódź ul. 19 Stycznia 7 II piętro pokój 38 w godz. 8—14

POMOC domowa potrzebna. Łódź. Próchnika 23 m. 3. 13288

POMOC domowa dochodząca potrzebna od godz. 7—17. Tel. 330-18 w godz. 17—22.

„WILLISA"

PÓŁCIĘŻARÓWKĘ lub FURGONETKĘ zakupią od jednostki państwowej lub spółdzielczej **MIEJSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE w Łodzi ul. Demokratyczna 89-91**

Zgłoszenia kierować na w-w adres.

Centralę telefoniczną

Łącznicę konferencyjno-dyrektorską o pojemności:
20 linii abonenckich i 2 linii miejskich

SPRZEDADZĄ

Zakłady Przemysłu Zgrzebnego im. Wiosny Ludów w Łodzi ul. Żeligowskiego 3-5
tel. 220-23 w. 6.

Instrumenty na małą orkiestrę dętą instrumenty na orkiestrę perkusyjną, fortepian marki „Steinway" trzy pianina „Schroder", „Qnandt", Cesare Donadoni s Pohl oraz magnetofon prod. NRD wraz z taśmami

SPRZEDADZĄ

ZPB im. 1 Dyw. Kościuszkowskiej w Łodzi ul. Łąkowa 23-25. Zgłoszenia przyjmuje dział adm.-gospodarczy

SZEWC zdolny potrzebny. Rzgowska 10 Gmerczyński. 13262 G

DZIEWCZYNA do pomocy domowej potrzebna. Obr. Stalingradu 42 m. 5a. 13316 G

OPIEKUNKA do chorej na przychodne (godz. 6.30—16) lub na mieszkanie potrzebna. Kilińskiego 30 m. 7 od 18—20.

FRYZJERKĘ do zakładu damskiego przyjmę na wspólniczkę bez wkładu gotówki w powiatowym mieście k. Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13375"

NAUKA

POLSKI Związek Motorowy przyjmuje zapisy na kursy samochodowo-motocyklowe wieczorowe. Zapisy przyjmuje sekretariat Łódź. ul. Piotrkowska 183.

KURSY amatorskie kierowców samochodowych motocyklowych oraz zawodowe kategorii II organizuje TKWP (dawniej Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy). Zapisy, informacje Tuwima 15 godzina 8—15.

KURSY kreśleń budowlanych, maszynowych, instalacji sanitarnych, instalacji elektrycznych organizuje TKWP (dawniej Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy). Zapisy, informacje Tuwima 15 godzina 8—15.

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista — skórne, weneryczne, włosów, godzina 16—18 ul. Kilińskiego 132.

Dr MARKIEWICZ specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe. Piotrkowska 109—6.

NAGŁA Pomoc Lekarska Lekarzy Specjalistów wizyty domowe załatwi natychmiast. Telefon 2-82-82. 12002

Dr WOYNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front. 11—13 17—19. 12097 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15.30—19 — Próchnika 8

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19. Piotrkowska 14. 11374 G

FELCZER homeopata — Marcelak Adam, wątroba, kamica żółciowa, hemoroidy, egzema, weneryczne. Narutowicza 31, m. 14, prawa oficyna, parter 13118

ZGUBY

BAKA Jadwiga zam. Gdańska 46 zgubiła legit. Zw. Zaw. 13360 G

PIESEK - pekińczyk brązowy zginął w piątek wieczorem tj. dnia 16 sierpnia 1957 r. Uprasza się łaskawie o zwrot za wysoką nagrodą. Łódź ul. Narutowicza 35 m. 4.

PREZYDIUM Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Komunikacji Drogowej unieważnia rejestracje z dnia 23.7. 1957 r. samochodu osobowego m-ki „Moskwicz" nr rejestr. H-26969 na nazwisko Lewandowski Leszek zam. w Łodzi ul. Limanowskiego 70.

LOKALE

POKÓJ, kuchnia i przedpokój lub sklep, pokój i przedpokój w Żyrardowie zamienię na lokal w Łodzi względnie je odstąpię. Sprawa do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13092"

TRZY pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu zamienię na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Tel. 213-53

POKÓJ z kuchnią duże w Kochanówce I p. (2 min. do tramwaju) zamienię na 2 lub 1 pokój z kuchnią I lub II piętro w śródmieściu. Dzwonić 396-15 wewn. 4 od godz. 13 do 15.30.

POKÓJ z kuchnią z wygodami w Tomaszowie Maz. zamienię na podobne w Łodzi lub przedmieściu. Oferty Fabiańczyk, Krzyżowa 16/18 Tomaszów Maz.

DWA pokoje z kuchnią i wygodami (oprócz łazienki). I piętro zamienię na trzy pokoje rozkładowe z kuchnią i wygodami. Koszt remontu zwrócę. Dowiadywać się każdego dnia po godz. 17 Żeromskiego 86 m. 32.

TRZY pokoje, kuchnia z wygodami centrum Włocławka zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź Piotrkowska 198, Rybiński.

POKÓJ, kuchnia w Rembertowie zamienię na podobne w Łodzi (I piętro). Dzwonić wieczorem. tel. 523-98.

POKÓJ z kuchnią zamienię na podobne lub jeden duży pokój, ul. 8 Marca 44 m. 27.

POKÓJ z kuchnią zamienię na pojedynczy pokój o pow. 18 m kw. Wiadomość Łódź Rudzka 114 m. 1. 13296

DWA pokoje z kuchnią w okolicy Zielonego Rynku — zamienię na 3 lub 4 pokoje z kuchnią z wygodami. Bardzo pilnie. Warunki do omówienia. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13283"

POKÓJ duży, I p., śródmieście zamienię na mniejszy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13324"

POKÓJ 20 m² ładny zamienię na pokój z kuchnią lub na podobny. Kraszewskiego 23 m. 2 Chojny. 13338 G

POKÓJ z kuchnią, parter zamienię na 2—3 pokoje z kuchnią (koszty remontu zwrócę). Więckowskiego 62 Stasinowski. 13257 G

ŁADNY pokój, częściowe wygody w blokach zamienię na pokój, z kuchnią z wygodami. Warunki do omówienia na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13260"

POKÓJ z kuchnią i weranda zamienię na równorzędne w śródmieściu, Jerzy Szymański Łódź, ul. Poloniecka 3/2 (Reymontów). 13173 G

DWA pokoje 50 m² na pierwszym piętrze i pomieszczenie na warsztat lub garaż blisko Dworca Kaliskiego zamienię na dwa pokoje, kuchnia z wygodami. Chętnie w blokach. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13320".

POKOJU sublokatorskiego dla samotnego poszukuję. Może być przechodni. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13309"

SAMODZIELNY pokój zamienię na pokój z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13329"

DWA lub 1 pokój z kuchnią z wygodami poszukuję. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13328"

1 POKÓJ słoneczny na II piętrze zamienię ewent. na większy pokój. Wiadomość ul. Dąbrowska 41 m. 20, oglądać od godz. 17 do 20.

POKÓJ z kuchnią w Szczecinie wraz z ogródkiem przydomowym zamienię na pokój, kuchnia w Łodzi. Wiadomość Szczecin - Osowo, Urocza 47a, Mleczarski.

Jak smacznie przyrządzać posiłki i racjonalnie przygotować zapasy zimowe poradzą Wam książki

KUCHNIA POLSKA zł 60,—
F. Guirard — Grzyby i potrawy z grzybów zł 13,—
H. Sadowska — Potrawy z mleka, sera śmietany zł 4,50
A. Mering — Przetwory z owoców i warzyw zł 11,80
Z. Raginiewicz, B. Szumera — Solonki marynaty z owoców i warzyw zł 8,—
W. Perkowicz — Zapasy zimowe zł 6,—
Do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki"

Wkrótce ukaże się oczekiwane wydawnictwo: J. Czernikowski — Ciasta, ciastka, ciasteczka, Wypiek domowy zł 25,—

Dnia 19 sierpnia, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem nasza najukochańsza mateczka, żona i jedyna córka

Ś. † P.
IRENA DYMKOWSKA
z Wójcików,
przeżywszy 37 lat.

Nabożeństwo za spokój Jej duszy odbędzie się 22 sierpnia o godz. 10 w klasztorze O.O. Bernardynów na Dołach.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 22 sierpnia (czwartek) o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Wojska Polskiego 93 do grobu rodzinnego na Dołach.

Pozostają w głębokim smutku
CÓRECZKI, MĄŻ, RODZICE i RODZINA

RÓŻNE

Ob. Józefowi HUNDERTOWI zam. Łódź, Abramowskiego 16, przewodniczącemu bloku 96 oraz Jego małżonce za włożony trud i pięknie zorganizowaną wycieczkę do Krakowa — Oświęcimia i Wieliczki składają podziękowanie uczestnicy wycieczki.

LOKAL w centrum Łodzi nadający się na pracownię posiadam. Poszukuję wspólniczki z uprawnieniami. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „13294"

MAGAZYN Dziennika

Skoro znajdziesz — zwróć

Ciśnienie atmosferyczne, temperaturę i wilgotność powietrza mierzy się za pomocą meteografu — specjalnego przyrządu samopiszącego, który unosi się w powietrzu, umocowany do balonu. Meteograf zaopatrzony jest w małą stację nadawczą, dzięki której — natychmiast po uniesieniu się balonu w górę — uczeni otrzymują wiadomości o stanie czynników meteorologicznych na różnych wysokościach. Balon, zaopatrzony w te wszystkie urządzenia, nazwano radio-sondą.

Takie właśnie radio-sondy wypuszcza w górę Zakład Aerologii PIHM, prowadzący m. in. badania atmosfery. Badania te prowadzi się w szerokim zasięgu — od powierzchni ziemi, aż do dolnych warstw stratosfery. Aby po każdej takiej podróży odzyskać balony z powrotem (są kosztowne i trzeba je nabywać za granicą), pracownicy naukowi zakładu wymyślili swoisty sposób porozumiewania się ze znalazcami balonów. Zaopatrzyli je w listy apelujące do znalazcy o dostarczenie balonu do zakładu w Legionowie. Za odesłanie przyrządu zakład wypłaca nagrodę; znalazcy informują przy tym naukowców, gdzie i w jakich warunkach odnaleźli „stratosferycznego turystę". Jak dotychczas, apele skutkują i niemal wszystkie radio-sondy wracają do macierzystego zakładu.

Nowa gałąź nauki

Magneto-hydromechanika — to nowa gałąź nauki, która bada promienie kosmiczne, plamy na słońcu i magnetyzm gwiazd.

Ostatnio odbył się w Sztokholmie kongres naukowców, zajmujących się tą dziedziną wiedzy. Większość uczestników zgodziła się z teorią, że nasza Droga Mleczna jest gigantycznym magnesem.

Narkoza dla zwierząt

Psom też można dawać narkozę. Nowy aparat do usypiania, produkcji amerykańskiego przedsiębiorstwa National Cylinder Gas Co, pozwala obcenie na przeprowadzanie operacji mniejszych zwierząt pod narkozą, kontrolowaną z równą precyzją, jak narkoza ludzi.

„Odpornościowe" mleko

Dwaj amerykańscy uczeni, di Petersen i Campbell, wykazali, że można uodpornić człowieka na ok. 50 chorób za pomocą mleka uodpornionych krów. Mleko to zawiera b. wiele ciał odpornościowych, które mogą być przyswojone i przez organizm ludzki. Warunkiem jest jednak stałe picie „odpornościowego mleka", i to w ilości nie mniejszej niż 0,5 litra dziennie.

Monaco i wspólny rynek

Książe Monaco, Rainier, stwierdził, że jest przeciwnikiem „wspólnego rynku", gdyż mógłby on doprowadzić do ruiny przemysł księstwa. Na trzy wielkie gałęzie przemysłu księstwa składają się... browar, fabryka makaronu oraz fabryka plastycznych przykrywek do sedesów.

W obronie przyjaciół

Admirał Karl Doenitz, marszałek Erich von Manstein, marszałek Albert Kesselring i generał Paul Hausser skierowali petycję do prezydenta Włoch, Gronchi'ego. W petycji tej proszą oni o uwolnienie majora Waltera Redera, skazanego w 1951 roku przez sąd w Bolonii na dożywocie za prowadzoną w latach drugiej wojny światowej akcję represyjną wobec bojowników włoskiego ruchu oporu. Autorzy petycji wskazują na zły stan zdrowia skazanego i stwierdzają, że wykonywał on jedynie rozkazy swych przełożonych.

Ideologiczny „savoir vivre"

W jednym z tramwajów w Dreźnie konduktorka zwraca się do pasażerów: „Panie i panowie, proszę przesuwać się do przodu". Jeden z pasażerów powiada: „Co to znaczy panie i panowie? Nie ma już pań i panów, jesteśmy w republice robotników i chłopów". Ogólny śmiech rozległ się w tramwaju, kiedy na następnym przystanku konduktorka wykrzyknęła: „Robotnicy i chłopi, przesuwajcie się do przodu".

Efektowna, ale mało skuteczna gra Chińczyków zakończyła się ich porażką

Łódź - Szanghaj 9:1

— Niech pan nam powie jak oni właściwie grają? Pytanie to zadaliśmy St. Baranowi, który pod koniec meczu zszedł z boiska zajmując miejsce w loży prasowej.

— Chińczycy grają bardzo miękko. Znają się oni dobrze na sztuce „kopania". Brak jest jednak im wykończenia w przeprowadzanych akcjach, no i brak dyspozycji strzałowej. Jest to, że się tak wyrażę ząbkowanie, ale ząbkowanie wróżące dobrą przyszłość. Trzeba u graczy Szanghaju umieć oceniać piękno walki, chociaż nie tak agresywnej jak u nas, ale piękno gry.

Wypowiedź Barana jest bardzo ciekawa i całkowicie z nią się solidaryzujemy. Rzeczywiście, Chińczycy grali pięknie, ale mało efektownie. Zawiedli przede wszystkim napastnicy, którzy źle rozwiązywali walkę taktycznie i między innymi dlatego nie widzieliśmy żadnych błyskawicznych strzałów na bramkę Łodzi. Nie przeżywaliśmy momentów wielkich emocji. Był to mecz, w którym przez cały czas przewagę mieli łodzianie.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że drużyna Łodzi wystąpiła w osłabionym składzie bez Szymborskiego, Szczurzyńskiego, Kowalca, Walczaka i Stusia, no i że przy wyniku 7:1 zszedł z boiska Baran, którego zastąpił Kurowski, ma to wielkie znaczenie jeżeli chodzi o ustalenie końcowego wyniku tego gentlemeńskiego spotkania.

Mecz rozpoczął się zaskoczeniem. Oto w 5 minucie jesteśmy świadkami niebezpiecznego zagrania Cian-Dun-Czenia, który podaje Tan-Wuń-Cho i jest 1:0 na korzyść Szanghaju.

Zdobycie przez gości gola zmusza naszych piłkarzy do zdwojenia energii. Łodzianie biorą się do solidnej pracy i gra toczy się pod bramką Szanghaju. Na wyrównanie czekaliśmy wyjątkowo długo. Dopiero w 20 minucie po pięknym raidzie zdobywa bramkę Soporek.

Kilka efektownych strzałów z odległości kilkudziesięciu metrów oddaje na bramkę Łodzi Dżao-Guan-Chua. Był on chyba najlepszym graczem w swojej drużynie.

Od tego momentu łodzianie opanowują całkowicie sytuację i w krótkich momentach po sobie padają dalsze bramki zdobyte przez Barana, Jezierskiego i Grzywocza z karnego.

Do przerwy ustala się wynik 4:1.

Po zmianie stron sytuacja nie ulega zmianie. Piłkarze Szanghaju zdobywają się jedynie na kilka mało skutecznych akcji, a wynik stale się powiększa. Baran, Sass, jeszcze raz Baran i jeszcze raz Sass, a ostatnia bramka zdobyta zostaje przez Soporka.

Ot i cała historia tego meczu.

Łódź wygrała 9:1. Spotkanie sędziował p. Marcinkowski. Publiczności około 10 tysięcy.

(n)

Rozpoczyna się maraton tenisowy o mistrzostwo Łodzi

Do mistrzostw tenisowych Łodzi zgłosiło się jak dotychczas 64 zawodników z całej Polski. Mistrzostwa rozpoczną się 22 bm., a zakończone zostaną 25 bm.

Wszystkie spotkania przeprowadzane będą na kortach ŁKS przy Al. Unii. Gry rozpoczynać się będą codziennie o godz. 10.

Pucharu w grze pojedynczej mężczyzn broni Piątek z Gwardii poznańskiej, a w grze kobiet Dowborówna z ŁKS. Obrońcą pucharu drużynowego jest Sopocki Klub Sportowy.

Na liście zgłoszonych zawodników widzimy między innymi: Piątka, Majewskiego, Kramera, Wilczka, Maniewskiego, Marcina i wielu innych znanych tenisistów. Silna jest również konkurencja kobiet. Prócz Dowborówny grać będą Andrutowa, Gierygówna, Filipówna, Krystek i inne.

Zaprzepaszczona okazja

Trzeba przerwać martwotę sezonu sportowego w Łodzi

Jeszcze przed wyjazdem naszych delegatów i sportowców do Moskwy na III MISM apelowaliśmy do działaczy sportowych, aby wykorzystali nadarzającą się okazję i zorganizowali w Łodzi kilka imprez z udziałem wracających przez Polskę sportowców zagranicznych. Niestety, okazja ta została zaprzepaszczona.

Poszczególne związki okręgowe jak również ŁKKF nie wykazały jednak żadnej inicjatywy, by przyczynić się przynajmniej w minimalnym stopniu do ożywienia martwego sezonu sportowego w Łodzi.

A tymczasem w Poznaniu grały koszykarki z Paryża, w Białymstoku siatkarki i siatkarze z Chin itd. Ktoś może tu powiedzieć, że mieliśmy przecież mecz piłkarski z drużyną Szanghaju. Gwoli jasności trzeba tu nadmienić, że wizyta Chińczyków była raczej dziełem przypadku. Spotkania te zaaranżowane zostały przez PZPN, a OZPN nie uczynił żadnego kroku w kierunku sprowadzenia drużyn zagranicznych.

Dlaczego piszemy o tych sprawach? Ponieważ pragniemy — przedstawić bierność naszych organizacji sportowych — pobudzić je do bardziej ożywionej działalności. Nie można bowiem w tak beztroski sposób zaprzepaszczać sezonu. Gdyby nie piłka nożna i kolarstwo to mielibyśmy w Łodzi kompletną posuchę. Lekkoatletyka — leży. Boks nastawił się głównie na mecze wyjazdowe, projektując dopiero w przyszłości spotkania rewanżowe w Łodzi. „Utonął" kompletnie sport pływacki. Źle jest również z grami sportowymi itp. itd.

Brak imprez odziera sport z atrakcyjności i pozbawia go głównych atutów propagandowych.

Mamy uzasadniony żal do tych wszystkich ludzi, którzy zajmując stanowiska w naszej hierarchii sportowej nie starają się rozszerzać perspektyw sportu łódzkiego. Najlepszym tego przykładem jest kompletny brak zainteresowania się sprawą poruszoną przez nas w związku z przejazdem przez Polskę licznych zespołów zagranicznych.

Jeżeli w dalszym ciągu upajać się będziemy lokalnymi sensacyjkami o bardzo problematycznej wartości sportowej, to daleko nie zajdziemy.

JA. NIE.

XIV Tour de Pologne rozpoczęty

Chwiendacz wygrał I etap

We wtorek, 20 bm., rozpoczęła się największa w naszym kraju, po Wyścigu Pokoju, impreza kolarska — XIV Międzynarodowy Wyścig Dookoła Polski. Na starcie stanęło 114 kolarzy, w tym po 6 Anglików, Austriaków i Jugosłowian. Zespół angielski jedzie poza konkursem, ponieważ we wtorek rano nadeszła depesza z NCU nie zezwalająca drużynie na udział w wyścigu. Zakaz startu motywuje się tym, że zespół nie został należycie wybrany, jest słaby i jako taki nie ma prawa udziału w wyścigu.

Start ostry do tej 13-dniowej walki, jaka będzie trwać na długiej, liczącej 1935 km trasie, nastąpił przed bielańskim parkiem.

Pierwszy etap Tour de Pologne biegnący do Torunia, zakończył się zwycięstwem Chwiendacza (Górnik Mysłowice), który trasę długości 210 km przejechał w czasie 6.05.15.

Na stadion „Pomorzanina" w Toruniu pierwszy wpadł Łasak, mając na kole Chwiendacza. Ślązak zaatakował swego rywala na ostatniej prostej, wyprzedzając go minimalnie na samej mecie.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA:

1) Chwiendacz (Ruch Chorzów), 2) Łasak (Gwardia Warszawa), 3) Pancek (Flota), wszyscy trzej w czasie 6.05,15, 4) Waliszewski (Legia) — 6.05,16, 5) Kamiński (Gwardia W-wa) — 6.05,18, 6) Jurek (Legia) — 6.06,18, 7) Müller (Austria) — 6.05,22, 8) Piechaczek (Ruch Chorzów) — 6.05,22, 9) Jankowski (Gwardia Łódź) — 6.05,23, 10) Taylor (Anglia) — 6.05,23.

Trzech zawodników zostało zdyskwalifikowanych: Głębowicz (Lechia Gdańsk) i Kelczowski (Olimpia Wrocław) za jazdę za motorami oraz Wiśniewski (Gwardia Łódź) za jazdę za samochodem.

Limit czasu na etapie Warszawa — Toruń przekroczyło sześciu zawodników.

Tak więc do drugiego etapu na trasie Toruń — Wałcz (168 km) wystartuje już tylko 103 kolarzy.

Polska-Anglia w piłce nożnej

PZPN otrzymał list z Londynu. Anglicy proponują rozegranie meczu piłkarskiego między drugimi reprezentacjami Polski i Anglii. Ich propozycja: pierwszy mecz w Warszawie we wrześniu przyszłego roku, a rewanż w maju 1959 r.

Polski Związek Piłki Nożnej wyraził zgodę na tę propozycję z tym, że zamiast drugich reprezentacji państwowych chciałby doprowadzić do spotkania drużyn młodzieżowych.

Rewanżowy mecz Polska-ZSRR w Chorzowie

Zarząd PZPN dyskutował znów nad sprawą przygotowania do rewanżowego meczu z ZSRR. Postanowiono, że komisja szkoleniowa kapitanatu wytypuje miejsce, gdzie 23 września rozpoczną się przygotowania 63 piłkarzy powołanych do kadry.

Zarząd PZPN postanowił, że mecz rewanżowy z ZSRR nie odbędzie się — jak początkowo planowano — w Warszawie, lecz w Chorzowie na nowym Stadionie Śląskim w tym samym terminie — 20 października.

Tymczasem rewanżowe spotkanie Polska — Finlandia rozegrane zostanie w Warszawie w dniu 3 listopada.

W związku z tym, że mecz drugich reprezentacji ZSRR i Polski miał się odbyć w Krakowie, zarząd PZPN postanowił przedyskutować z przewodniczącymi OZPN: Opole, Gdańsk, Kraków i Łódź, w którym z tych miast ma być rozegrane to atrakcyjne spotkanie. Mecz ten odbędzie się również 20 października br.

Jak zdobyłem złoty medal

Gwardia łódzka zorganizowała miłą uroczystość powitania Rozpierskiego, który jak wiemy zdobył w turnieju bokserskim III MISM złoty medal.

Gratulacje złożyli między innymi mjr. Nowak, prezes ŁOZB Sikorski. Gwardia natomiast wręczyła złotemu medaliście upominek.

Rozpierski w czasie spotkania dzielił się swymi wrażeniami z Moskwy i opowiadał o turnieju bokserskim, który dla niego zakończył się wspaniałym zwycięstwem.

Skonecki międzynarodowym mistrzem Węgier

Międzynarodowym mistrzem Węgier w grze pojedynczej mężczyzn został Skonecki po zwycięstwie nad Rumunem Viziru 4:6, 7:5, 6:4, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet tytuł mistrzowski zdobyła Węgierka Koermeczy, która zwyciężyła Francuzkę Kernina 6:3.

Radio

ŚRODA, 21 SIERPNIA

15.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 15.30 Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 16.05 (Ł) Koncert życzeń. 16.45 „Hugo Kołłątaj — historyk i etnograf" — pogadanka. 17.01 (Ł) „Czarny kot" — opowiadanie Wacława Bilińskiego — czyta Zbigniew Niewczas. 17.15 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 17.50 (Ł) „Amatorskie zespoły przed mikrofonem". 18.10 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert krakowskiego chóru PR. 19.20 Felieton literacki. 19.30 Słynne orkiestry rozrywkowe. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Polskie melodie ludowe. 20.45 „Daleko od kraju" — wiersze N. Hikmeta. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Rezerwa PI. 21.55 Orkiestra taneczna PR. 22.30 Nowe pozycje Polskich Wydawnictw Muzycznych. 23.00 „Tańczymy i słuchamy".

TELEWIZJA

Środa, 21 sierpnia

19.00 Audycja „1800 lat jednego miasta". 19.20 PKF. 19.32 Estrada poetycka. 20.15 Retransmisja z Warszawy Kwadransu dla kobiet. 20.30 Retransmisja z Warszawy reportażu telewizyjnego „Narodziny gazety". 21.20 Film fabularny prod. czechosłowackiej „Sobór w Konstancji".

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	253-33
Pogot. Ratunkowe	254-44
Straż Pożarna	8
Kom. Miejska MO	292-22
Miejski Ośr. Infor.	359-15

TEATRY

OPERA (w gmachu Teatru im. Jaracza, Jaracza 27) „Madame Butterfly" g. 19

NOWY (Więckowskiego 15) g. 19 „Kram z piosenkami"

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Pani Ministrowa"

ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) „Jutro pogoda" g. 19.30

* * *

CYRK RADZIECKI (Pl. Niepodległości) g. 19

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Ostatnia walka Apacza" dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Barwny świat", „Ostrożność" „O wodzie, roślinie i szparkach", g. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program dla najmłodszych „Śniegowy listonosz", „Pani Twardowska", „Brzydkie kaczątko" g. 16, 17 „Nieustraszeni" dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wielkie manewry" dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Ulica ubogich kochanków" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Syn hrabiego Monte Christo" dozw. od lat 12 g. 14, 16, 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Pierwsze porywy" dozw. od lat 14 g. 17, 19, 21

POKÓJ (Kazimierza 6) „Śmierć rowerzysty" dozw. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kanał" dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Król się bawi" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Do ostatniej kropli krwi" dozw. od lat 12 g. 17, 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Ganga" dozw. od lat 14, g. 17, 19

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Sąd boży" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Prawo ulicy" dozw. od lat 18 g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Królowa Margot" dozw. od lat 18 g. 15.45 18, 20.15

TATRY — LETNIE (ul. Sienkiewicza 40) „Urlop w Wenecji" dozw. od lat 14 g. 21 — kino czynne tylko w dni pogodne.

WISŁA (Tuwima nr 1) „Pieciorączki" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Fernand Cowboy" dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Eskapada" dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Torento Indiano" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) „Przemytnicy" dozw. od lat 16 g. 18, 20

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

ZOO czynne godz. 9—20

PALMIARNIA (Park Źródliska) czynna godz. 10—18

Dyżury aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo Polesie część Bałut — pacjentki z poradni „K" przy ul. Limanowskiego — Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Śródmieście, Staromiejska i część Bałut — pacjentki z poradni „K" przy ul. Sedziowskiej — Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36. Ruda, Chojny oraz pozostała część Bałut — pacjentki z poradni „K" przy ul. Cmentarnej — Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Chirurgia: Szpital Min. Spraw Wewnętrznych, Północna 42.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital MON, ul. Żeromskiego 113.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Numery bezpośrednie: Red. nacz. 325-64. Sekretarz odpow. 204-75 Dział społ.-ekonom 228-32 Dział miejski 341-10 337-47 343-80. Dział kult. 223-05. Dział sport. 208-95 Dział listów i koresp. 303-04, Dział woj. 314-32 Red nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują placówki pocztowe i listonosze. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka"

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.